

REPUBLIKA

Rok X

ŁÓDŹ, PIĄTEK, 5 SIERPNI 1932 ROKU.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

Nr 215

NIE BĘDZIE ZMIANY POLITYKI

BANKU POLSKIEGO Bank Polski nie zamierza obecnie korzystać z możliwości obniżenia pokrycia.

Spadek pokrycia jest wynikiem zamiany rezerw złota na waluty zagraniczne. -- Zwiększenie portfela wekslowego jest objawem sezonowym.

Warszawa, 4 sierpnia.

(F) W związku z dyskusją, jaka w ostatnich dniach rozwinęła się w prasie nad zagadnieniem wysokości pokrycia kruszcowo-walutowego obiegu pieniężnego, nasz warszawski korespondent gospodarczy dowiaduje się z dobrze poinformowanych kół finansowych, że nie ma ona nic wspólnego z jakiegokolwiek zamierzeniem dyrekcji Banku Polskiego, ani w dziedzinie obiegu pieniężnego, ani w dziedzinie kredytowej.

Dyskusję tę wywołał raport Komisji złota, wyłonionej przez komitet finansowy Ligi Narodów. Raport ten ogłoszony został już w maju r.b.

Teoretycznie sprawa zmniejszenia umownej wysokości minimalnego pokrycia kruszcowo-walutowego rozstrzykana jest zagranicą już od kilku miesięcy, wobec spadku tego pokrycia poniżej przepisów statutowych w szeregu krajów zagranicznych. W Polsce zagadnienie to zwróciło dopiero obecnie baczniejszą uwagę wobec zmniejszenia się pokrycia kruszcowo-walutowego w Banku Polskim. Memorjał jednak ekonomistów krakowskich, który tę sprawę rozważa raczej z punktu naukowego, nie wpłynął bynajmniej na zmianę poglądów w Banku Polskim co do zasad polityki walutowej. Przepisy nasze odnoszące się do pokrycia kruszcowo-walutowego obiegu biletów Banku Polskiego, odpowiadają całkowicie uznanej obecnie przez cały świat za najlepszą zasadzie elastyczności.

Z tego względu nie zachodzi najmniejsza potrzeba praktycznej zmiany tych przepisów. Faktem jest, że pokrycie kruszcowo-walutowe obiegu biletów Banku Polskiego zbliżyło się w ostatnich miesiącach do granicy, przepisanej statutem. Nie wpływa jednak stąd potrzeba obniżenia normy pokrycia, przewidywanej przez statut, aby faktyczne pokrycie było o kilkanaście procent wyższe od przepisów statutu. Statut bowiem Banku Polskiego przewiduje, jak zresztą statuty wielu banków emisyjnych zagranicą, ewentualne obniżenie pokrycia poniżej ustalonej normy w statucie. W tym wypadku jednak Bank Polski opłacać musi skarbowi państwa tak zwany podatek emisyjny. Podatek ten opłacają instytucje emisyjne w tym celu, aby nie rozwija-

ły takiej polityki, która przynosiła im duże zyski przy obniżeniu pokrycia kruszcowo-walutowego. Każda instytucja emisyjna bowiem mogłaby obniżyć to pokrycie przez zmniejszenie rezerw złota względnie walut zagranicznych, a zwiększenie tak zwane wekslowe.

Statut Banku Polskiego przewiduje poza pokryciem kruszcowo-walutowym również pokrycie innymi wartościami, a między innymi i weksłami. Tego rodzaju pokrycie emisji banknotów jest rentujące, podczas gdy pokrycie złotem nie przynosi zysków. Znacznie więc zmniejszenie rezerw złota, służących do pokrycia, zmniejsza część obiegu banknotów, opartych na tem złocie, a więc zmniejsza część emisji nie rentującej się. W ten sposób banki emisyjne mogłyby czerpać duże zyski z emisji banknotów, opartych o pokrycie wekslowe.

Jeżeli chodzi o Bank Polski, to art. 52 statutu przewiduje, że o ile pokrycie spadnie poniżej 40 proc., Bank płaci skarbowi państwa podatek od nadwyżki emisyjnej ponad sumę pokrytą w wy-

sokość 40 proc., według następujących norm: 3 proc. rocznie przy pokryciu poniżej 40 proc., 6 proc. rocznie przy pokryciu poniżej 37 proc., 10 proc. rocznie przy pokryciu poniżej 34 do 30 proc. rocznie. Obliczanie podatku tego odbywa się co 10 dni przy sporządzaniu dekadowych bilansów. Jeżeli procent pokrycia spadnie poniżej 40 proc., stopa dyskonta musi być wyższa ponad 6 proc. przynajmniej o jedną trzecią część stopy podatku, płaconego skarbowi.

Obecnie jednak Bank Polski nie zamierza korzystać z tej możliwości obniżenia pokrycia, tem samem teoretycznego zwiększenia emisji biletów bankowych. Jeżeli obserwowany spadek pokrycia kruszcowo-walutowego naszego obiegu w Banku Polskim, jest to wynikiem zamiany rezerw złota na waluty zagraniczne, których zapas wy maga stałego uzupełnienia. Obniżenie więc pokrycia w Banku Polskim wynika z siły wyższej, a nie z kierunku polityki dyrekcji banku. Zejście pokrycia kruszcowo-walutowego poniżej

przepisanej normy statutowej, a więc poniżej 40 proc., nie oznaczałoby zmiany polityki walutowej Banku Polskiego, lecz stanie się to pod wpływem innych czynników.

Bank Polski, jak nas zapewniają dobrze poinformowane koła finansowe, nie zamierza zmienić ani na trochę swej polityki kredytowej. W wypadku bowiem zmniejszenia pokrycia mógłby zwiększyć portfel wekslowy. Obserwowane obecnie zwiększenie portfela wekslowego nie wpływa też ze spadku pokrycia, lecz jest zwykłym objawem sezonowym w tym okresie roku.

Pogłoski, twierdzące o rzekomym zamiarze zmiany polityki walutowej Banku Polskiego o tyle są nieaktualne, że obecny ubytek złota i walut zagranicznych w Banku Polskim zmniejszył się znacznie w porównaniu do miesięcy poprzednich, pokrycie jednak kruszcowo-walutowe w Banku Polskim przewyższa jeszcze granicę dolną, ustaloną przez statut. Sama więc kwestja zejścia pokrycia w dół w obecnym czasie jest nieaktualna.

ZAMÓWIENIA SOWIECKIE W POLSCE

W najbliższych dniach sfinalizowana będzie dostawa 20 lokomotyw i 80 wagonów.

Nasz warszawski korespondent (F) donosi:

Jak się dowiadujemy w najbliższym czasie zostaną zakończone rokowania, prowadzone przez Sowpoltorg z fabrykami polskimi o dostawę dla Sowpoltorgu parowozów i wagonów szeroko i wąsko-torowych. Polskie fabryki dostarczyć mają 20 parowozów i 80 wagonów wartości 4 i pół miliona złotych

Sowiety toczą rokowania z fabryką Cegielskiego, fabryką Chrzanowską oraz Warszawską Spółką Parowozów. Strona techniczna zamówienia została już zakończona całkowicie. Pozostaje do uzgodnienia sprawa warunków kredytowych.

Strona sowiecka żąda kredytu 28-miesięcznego, a fabryki polskie chcą udzielić tylko 18-miesięcznego kredytu

W najbliższych dniach warunki kredytowe mają być uzgodnione. Weksle sowieckie mają być zdyskontowane. Prawdopodobnie dyskonto odbyłoby się na rynku zagranicznym, być może francuskim.

Pozatem Sowpoltorg prowadzi rokowania z fabrykami, produkującymi platformy i wózki, t.zw. wywrotki. Również Sowiety mają zamówić w Polsce pewną ilość wiertarek elektrycznych dla celów górniczych, oraz cynku elektrotechnicznego. W sferach przemysłowych w Warszawie tłumacza

wzrost zamówień sowieckich w Polsce wpływem podpisania traktatu o nie-agresji.

Spodziewają się więc dalszych zwiększonych obrotów handlowych sowiecko-polskich.

Prez. Rzeczypospolitej powrócił do Warszawy

Warszawa, 4 sierpnia.

Dzisiaj rano powrócił do Warszawy Prezydent Rzeczypospolitej wraz z otoczeniem. Na dworcu spotkał Pana Prezydenta premier Prystor, wiceminister komunikacji Czapski oraz szereg wyższych urzędników.

Wojska rządowe w Brazylii rozbiły powstańców.

Porto Alegre, 4 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Południowe wojska federalne, jak głosi oficjalny komunikat, rozbiły oddziały powstańcze i zajęły miejscowość Apiahy. Czynnione są przygotowania do konferencji pokojowej pomiędzy rządem brazylijskim a powstańcami.

Spółka Akcyjna
Towarzystwa Ubezpieczeń
Oddział w Łodzi

ul. Piotrkowska 87, tel. 165 52 i 122-20

Przystępując do rozszerzenia swej działalności w działach ubezpieczeń rzeczowych (ogniowy, kradzieżowy i transportowy), poszukuje się osób ułaskawionych dla celów akcyjnych.

Zgłoszenia prosimy kierować pod powyższym adresem na ręce DYREKTORA, p. SALO OPATOWSKIEGO.

PRZYSZŁOŚĆ

50 tys. robotników polskich we Francji

cierpi głód.

Lille, 4 sierpnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Pisma polskie w północnej Francji, posiadające także w Belgii większą ilość abonentów, ogłosiły gorący apel o pomoc doraźną dla robotników polskich w Belgii. Według ankiety, przeprowadzonej przez jedno z pism, około 50.000 robotników polskich znajduje się w nader krytycznym położeniu wskutek kryzysu, panującego w przemyśle belgijskim.

HITLER W RZĄDZIE PAPENA.

Pertraktacje z narodowymi socjalistami już się rozpoczęły. — Hitlerowcy żądają większości tek w gabinecie.

Nowa seria zamachów terrorystycznych.

Berlin, 4 sierpnia.

Ubiegła noc w Monachium miała przebieg nadzwyczaj burzliwy. Niewyśledzeni dotychczas sprawcy dokonali SZEREGU ZAMACHÓW NA WIELKIE SKLEPY, WRZUCAJĄC DO WNETRZ BOMBY,

które jednak nie wybuchły. Podpalono pozątem urzędzenia na stadionie im. Dantego oraz schronisko młodzieży socjal - demokratycznej, gdzie eksplodowało kilka podłożonych bomb. Straż ogniowa z trudem zdołała opanować pożary.

Prasa, donosząc o nowych aktach teroru, zaznacza, że rząd niemiecki nie cofnie się przed wprowadzeniem kary śmierci na uczestników zamachów i przed ogłoszeniem cywilnego stanu wyjątkowego, o ile fala teroru nie ustanie.

Równocześnie w szeregu dzielnic tego miasta DOŚZŁO DO KRWAWYCH STARC MIEDZY KOMUNISTAMI I HITLEROWCAMI.

Pogotowie policyjne musiało wielokrotnie powracać na jedne i te same miejsca. Kilku uczestników bójek odniosło cięższe i lżejsze rany.

W Mayen wywalała się wczoraj wieczorem ostra walka pomiędzy Stahlhelmowcami i komunistami, w wyniku której i Stahlhelmowiec został śmiertelnie raniony. Interwenjowała policja, aresztując 10 komunistów.

W Berlinie dokonano również kilku obław w lokalach, uczęszczanych przez komunistów i znaleziono pewną ilość broni palnej.

Aresztowano dwóch handlarzy broni, którzy nielegalnie dostarczyli większą ilość broni palnej do Saksonii. Chodzi tu o około 50 rewolwerów i 25.000 naboł.

Berlin, 4 sierpnia.

Doniesienia o zamachach bombowych i napaściach przy użyciu rewolwerów, zwłaszcza w porze nocnej, nie ustają.

W Mehlauchen, w Prusach Wschodnich, DO WNETRZA BUDYNKU SĄDOWEGO RZUCONO BOMBĘ, KTÓRA EKSPLODOWAŁA, WZNIĘCAJĄC POŻAR.

W Ortelsburgu rzucono bombę do domu towarowego. Powstały pożar spo wodował bardzo poważne szkody.

Zamachu w Ortelsburgu dokonali o-

Zabójca dyr. Koehlera stanie wkrótce przed sądem.

Warszawa, 5 sierpnia.

Jak donoszą pisma, śledztwo w głośnej sprawie zabójstwa w dniu 26 kwietnia r. b. na osobę naczelnego dyrektora zakładów żyrdardowskich ś. p. Koehlera zostało już ukończone.

W tych dniach sprawcy zabójstwa Julianowi Blachowskiemu, b. pracownikowi Żyrardowa, został doręczony odpis aktu oskarżenia przez sąd okręgowy (wydział III karny). Blachowski postawiony jest w stan oskarżenia z art. 453 k. k. i art. 15 przepisów przejściowych, na mocy czego sąd władny jest zastosować najwyższy wymiar kary.

sobnicy, przybyli samochodem z Olsztyna. Po zamachu samochód odjechał w stronę granicy.

W Olsztynie z okna schroniska narodowych - socjalistów postrzelono

ciężko w głowę jednego z przechodniów.

W czasie bójki między hitlerowcami i komunistami w Olsztynie aresztowano kilku narodowych socjalistów, u

Warunki Hitlera:

Rozwiązanie partii komunistycznej i prawo „samoobrony” dla szturmówek nar. socjalistów.

BERLIN, 4 sierpnia.

Po powrocie z Monachium przedstawiciel narodowych socjalistów, kpt. von Güring, odbył dłuższą konferencję z ministrem spraw zagranicznych, von Neurathem.

Konferencja ta, jak donoszą DOTYCZYŁA WARUNKÓW, OD KTÓRYCH HITLER UZALEŻNIŁ SWOJE WSTĄPIENIE DO GABINETU.

Oficjalne rokowania podjęte być mają przez czynniki mlarodajne w przyszłym tygodniu.

Hitler żąda dla siebie teki kanclerza, ministra spraw wewnętrznych, pracy i gospodarki. Obok tych warunków narodowi socjaliści wysuwają szereg postulatów natury politycznej. M. in. ŻADAJĄ NIEZWŁOCZNEGO ROZWIĄZANIA PARTII KOMUNISTYCZNEJ I PRYZNANIA SZTURMÓWKOM HITLEROWSKIM PRAWA SAMOOBRONY, WOBEC ATAKÓW KOMUNISTÓW.

Znamienne oświetlenie tych żądań rzuca artykuł wybitnego hitlerowca, Rosenberga, na łamach Völkischer Beobachter:

Narodowi socjaliści — jak twierdzi autor artykułu — nie mają zamiaru usuwać się od udziału w rządzie. Do magają się oni oddania im w gabinecie wpływu kierowniczego, do którego inne stronnictwa zmuszone będą zastosować się bez zastrzeżeń.

W stosunku do centrum — twierdzi autor artykułu — narodowi socjaliści będą znacznie łecznie silniejsi, MAJĄ PRAWO WYSTĄPIĆ Z ŻADANIEM PRYZNANIA IM TRZECH CZWARTYCH MIEJSC w gabinecie, przyczem otrzymać muszą teki, które pozwolą mieć decydujący wpływ na sprawy polityki wewnętrznej, zarówno w rządzie Rzeszy, jak w rządzie Prus.

Mnich z klasztoru prawosławnego agitatorom bolszewickim

Stanie on przed sądem doraźnym w Krzemieńcu

Lublin, 4 sierpnia.

W miasteczku Dermaniu, pod Krzemieniem, istnieje prastary klasztor pra-

wosławny, znany wśród ludności wiejskiej całego Wołynia, szczególnie dzięki odpustom, które ściągają do Dermania

Strejk robotników miejskich we Lwowie Miasto bez tramwajów.

Lwów, 4 sierpnia.

Mieszkańcy Lwowa zaskoczeni, zostali dziś rano brakiem tramwajów na mieście i wszyscy zmuszeni byli udawać się do odległych nieraz miejsc pracy piechotą lub taksówkami.

Przyczyną braku tramwajów było ogłoszenie strajku pracowników miejskich. Uchwała taka zapadła wczoraj o północy na zebraniu pracowników miejskich w sali teatru Rozmaitości.

Magistrat obniżył robotnikom od 1 sierpnia zarobki o 10 proc., skrócił urlopy, zamiast dwu mundurów rocznie, przyznał tylko jeden.

Robotnicy zaprotestowali przeciw temu, a ponadto wysunęli stare swe żądanie, domagając się pragmatyki służbowej, nad którą władze miejskie już od szeregu lat pracują.

Na zgromadzeniu w teatrze Rozmaitości uchwała o strajku zapadła

jednomyślnie. Strajk objął wszystkie zakłady użyteczności publicznej. Zakłady te jednak pracują, gdyż jeszcze w nocy obsadzone zostały przez wojsko, które pracuje razem z inżynierami i mechanikami.

Na czele komitetu strajkowego stoi konduktor tramwajowy Dąbrowski, który w swoim czasie uratował życie obecnemu regentowi Węgier Horthyemu w czasie przewrotu komunistycznego.

Aby częściowo załagodzić trudności komunikacyjne, miasto zamierza wypuścić autobusy.

Wskutek strajku magistrat ponosi dziennie około 60.000 złotych strat.

Dziś o godz. 6-ej wieczór odbędzie się w inspektoracie pracy konferencja celem załagodzenia zatargu i zlikwidowania strajku.

patników ze wszystkich ziem kresowych. Przed kilku dniami została jednak wykryta tajna akcja antypaństwowa, prowadzona na terenie klasztoru wśród ludności wiejskiej tam przybywającej.

Od dłuższego czasu do wiadomości policji dochodziły wieści o dziwnych przemówieniach jednego z mnichów, który przeważnie zaczynał rozmowy z wiernymi od tematów religijnych, a przechodził do krytyki władz polskich, które starał się osmieszyć. Mnich przekonywał wieśniaków o błogosławionym trybie życia ludności wiejskiej w Rosji Sowieckiej i agitował za stworzeniem organizacji wyrotowej. W tym celu też rozdawał druki propagandowe i odezwy do rozlepienia po wsiach.

Gdy wiadomości powyższe zostały potwierdzone przynoszonymi drukami, policja wszczęła dochodzenie, które w rezultacie doprowadziło do aresztowania mnicha klasztoru dermańskiego, Ignacego Barysza. Wraz z nim, ujęty został obywatel sowiecki, Ignacy Kowalczyk, który pomagał mnichowi w jego czynnościach wyrotowych. Obaj aresztowani przyznali się przy pierwszym przesłuchaniu do winy.

Staną oni przed sądem doraźnym w Krzemieńcu w dniu 12 sierpnia.

Hitler w wydaniu amerykańskim.

Przywódca weteranów major Waters tworzy „armię khaki” w celu obalenia dotychczasowego systemu rządów w U. S. A.

Po wyrzuceniu przez wojsko armii weteranów z Waszyngtonu, po odparciu ataków na Białą Dom — rezydencję prezydenta Stanów Zjednoczonych zapanowała narazie cisza na tym froncie wewnętrznym. Cisza pozorną i chwilową, gdyż kilkanaście tysięcy weteranów z przywódcą swoim ex-major-em Waters'em pociągnęło do miasta Johnstown (Pensylwanja), gdzie rozbił swój obóz.

Przywódca weteranów Waters nie daje za wygraną po porażce w Waszyngtonie, której celem miało być zmuszenie rządu i Kongresu do przyznania uczestnikom wielkiej wojny wypłaty skapitalizowanej renty. Wydał on w Johnstown odezwę do ogółu weteranów i bezrobotnych, w której mówi o konieczności stworzenia ruchu masowego i organizacji „mających na celu wyrwanie władzy z rąk grubych worków i oddanie jej ludowi”. Dalej zapowiada Waters stworzenie „armii khaki”, jądrem której mają być byli żołnierze frontowi. Jak Hitler swoje „bronzowe koszule”, tak Waters nawołuje „koszule khaki” do „obalenia systemu rządów”.

„Nie poddaliśmy się, wycofaliśmy się z naszej pozycji zmuszeni do tego przemocą, ale teraz zmienimy taktykę i dążymy do tego samego celu posługując się inną bronią, innymi środkami”.

Tyle Waters o sobie i o swoich weteranach po znanych wypadkach w Waszyngtonie.

Już dzisiaj nazywają Watersa w Stanach „amerykańskim Hitlerem”.

Narazie podobieństwo jest tylko zewnętrzne — „koszule khaki”.

Czy Watersowi uda się stworzyć organizację masową, o jakiej mówi, inna to kwestja. W zupełnie odmiennych warunkach rozwijał się hitleryzm w Niemczech; warunków takich, które są plusem dla hitleryzmu, nie znajdzie Waters w Ameryce, a poza to — co również dużą odgrywa rolę — nie znajduje on protektorów w kraju, którzyby subsydjowali organizację, jak to się działo w Niemczech.

Jeżeli Waters, co wnosząc z dotychczasowych informacji nie jest jeszcze pewne, zwrócił się do bezrobotnych i program swój rozszerzy, nie ograniczając się do obrony żądań weteranów — szanse jego powodzenia mogą być większe.

Najlepszym sprzymierzeńcem pozostaje Hitlera amerykańskiego jest kryzys, bezrobocie i nędza. A plagi te są w Stanach Zjednoczonych istotnie straszne.

Objektywny i rzeczowy opis warunków bytu szerokich mas ludności pracującej w Ameryce daje najnowsza książka autora niemieckiego A. E. Johanna, p. t. „Nędza z nadmiar” (Untergang am Ueberfluss).

Johann stwierdza, iż na 33 miliony robotników w Stanach bezrobotnych liczy się obecnie od 11 do 13 milionów bezrobotnych t. j. więcej niż 30 proc. Z pozostałych 22 milionów pracuje normalnie 6 dni w tygodniu tylko połowa, t. j. 11 milionów, drugie zaś 11 milionów ma pracę po 2—3 dni w tygodniu, czyli zarabia tylko na połowę swego utrzymania.

Dalej twierdzi Johann, iż legenda o wysokich płacach i zarobkach w Ameryce jest i była tylko legendą. Zaledwie 10 proc. ogółu robotników pracu-

jących pobiera wyższe płace zarobkowe. W r. 1926, t. j. w okresie niezamoczonej jeszcze prosperity, przeciętny zarobek robotnika w Stanach wynosił wg. obliczeń statystyków z uniwersytetu Nowojorskiego 25,79 dolarów tygodniowo. A że urzędowo określone minimum kosztów utrzymania rodziny wynosiło na rok 1930 sumę 38,92 dolara tygodniowo, przeto, jak wynika z zestawienia cyfr podanych przez instytucje amerykańskie, zarobek normalny przeciętnego robotnika w Stanach nie wystarczał na utrzymanie nawet w okresie prosperity. Cóż dopiero teraz?

O nędzy panującej wśród bezrobotnych i nawpółzatrudnionych podaje Johann szczegóły i dane czerpane ze źródeł oficjalnych, które rzucają ponure światło na sytuację społeczną w Stanach. Tak np. komitet filantropijny w m. Benton (10.000 mieszkańców!) 40 procent ludności zalicza się do bezrobotnych, 2000 dzieci nie oglądało od roku mleka, 400 rodzin otrzymuje wsparcie tygodniowe.

Całymi stronicami cytuje autor opisy podobne powyższemu.

Pisze dalej Johann jak setki tysięcy bezrobotnych wędruje po całym kraju w poszukiwaniu pracy, wśród tych waga-bundów coraz częściej widzi się byłych farmerów, którzy porzucili swoje farmy i, sprzedawszy co się dało, poszli w szeroki świat szukać pracy powiększając szeregi bezrobotnych i bezdomnych. Liczba bezdomnych jest przerażająca.

Rolnictwo, jak podaje autor, jest zrujnowane. Główny ośrodek rolniczy Stanów, t. zw. Middlewest, znajduje się w przededniu ruiny; średni farmerzy nie są w stanie płacić swych zobowiązań w bankach, banki plajtują masowo. Spadek cen na zboże zmusza farmerów do sprzedawania farm za byle co, bo nie opłaca się gospodarować. Coraz częściej spotyka się farmy zupełnie opuszczone, zostawione na łaskę losu.

Ludność robotnicza, konkluduje Johann, jest w Stanach Zjednoczonych wzięta w żelazne karby kryzysu, bez-

robocia i nędzy. Znajduje się ona, a raczej duża jej część w stanie podniecenia i wrzenia. Ale, powiada autor, dopóki ludność robotnicza, farmerzy, zachowują spokój, dopóki kryzys nie poderwie podstaw bytu ogółu farmerów — dopóty Stanom nie grozi perspektywa zaburzeń na większą skalę. O ile dodaje przezornie, kryzys nie przeciągnie się zbyt długo, tak, iż warunki bytu materialnego nie będą poderwane gruntownie.

Jak widać zatem z opisu Johanna, podłoże dość podatne dla rozwoju ruchu masowego o nastawieniu radykalnym istnieje w Stanach Zjednoczonych.

Marsz weteranów na Waszyngton był jednym z objawów zewnętrznych nastroju w masach. Czy Watersowi uda się zostać Hitlerem w wydaniu amerykańskim, czy uda mu się wynaleźć hasło w rodzaju „Deutschland erwache”, którymby mógł porwać za sobą masy? — wskaże niedaleka przyszłość.

W.P-ski.

Gwałtowna ulewa w Gdyni. Dwa mosty zerwane. — Również w Gdańsku deszcz zalał wiele domów.

Gdynia, 4 sierpnia. Wskutek szalejącej w nocy ulewy mosty kolejowy i kołowy, na kanale portowym, prowadzącym do Okywi, zostały zerwane. Urząd morski przystąpił natychmiast do naprawy obydwu mostów.

Burza wyrządziła szereg szkód w porcie „Yachtklubu”, na wybrzeżu Wilsona.

Huragan zerwał z boi jacht „Mohorta”, na którego pokładzie znajdowało się dwóch ludzi. Kapitan portu wysłał natychmiast z pomocą holownik „Ursus”, który jednak nie mógł dopłynąć do „Mohorta”. Dopiero wysłana na-

stępnie łódź motorowa „Pilot 2” zdołała doprowadzić „Mohorta” do wybrzeża.

Tej samej nocy zerwany został z kotwicy jacht „Lida”, który rzucony został na wybrzeże Wilsona. Jacht odniósł poważne szkody.

Również zerwał się z kotwicy wielki jacht „Temida I”.

Wszystkie trzy jachty zostały odprowadzone do warsztatów stoczni.

Gdańsk, 4 sierpnia.

Gwałtowny, kilkogodzinny deszcz, który padał nocy dzisiejszej, wyrządził wiele szkód w Gdańsku i okolicy.

Ulewa wyrządziła znaczne szkody w Sopotach, gdzie wielkie ilości wody spływając do niżej położonych części miasta, gromadziły się na ulicach pod dwoma wiaduktami. Pod jednym z tych wiaduktów woda dosięgnęła półtora metra ponad poziom ulicy.

Zawezwano pomocy straży ogniowej która jednak nie była w stanie usunąć szybko wielkich mas wody, która zalała piwnice i wiele sklepów.

Nad ranem wskutek podmycia fundamentów runęła murowana ściana jednego z budynków.

Straty dość okazałe.

Japończycy walczą z partyzantami chińskimi, którzy zdołali opanować miasto. — Przedmieście Charbina pod wodą.

Paryż, 4 sierpnia. Raport otrzymany w japońskim ministerstwie marynarki stwierdza, że wczoraj popołudniu grupa około tysiąca partyzantów częściowo w muni-

durach żołnierzy chińskich zbliżyła się do Ying-Keou i poczęła ostrzeliwać miasto.

Raport dodaje, iż japońscy strzelcy przybyli wczoraj na kontrtorpedow-

cach i na krajozniku do Ying Keou i wyparli z miasta bandy partyzanckie.

Moskwa, 4 sierpnia.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Z Charbina donoszą, że wskutek wylewu rzeki Tsinguri, zatopione zostało przedmieście Charbina. W okolicy Cici- kar wskutek wylewu rzeki Nonni, woda miejscami dochodzi do linii kolei wschodnio-chińskiej. Na południe od Cici- kar przestrzeń zalana wynosi 100 km., wskutek czego zalanych jest kilka stacji i przerwana jest komunikacja.

Paryż, 4 sierpnia.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Gen. Hang-ka-Ug został wczoraj skazany przez sąd w Nankinie na dwa i pół roku więzienia za opuszczenie swej pozycji podczas bitwy pod Szanghajem.

Strejk w rzeźni warszawskiej. Stolicy grozi brak mięsa.

Warszawa, 4 sierpnia. Dziś rano wybuchł w Warszawie niespodziewanie strajk robotników rzeźni miejskiej. Przyczyną porzucenia pracy stał się zatarg na tle przeprowadzonego już od dłuższego czasu umiastowania rzeźni i targowisk.

Jak wiadomo, po zabójstwie ś. p. E. Gettera władze przystąpiły do całkowitej reformy pracy w rzeźni miejskiej i wezwały wszystkich robotników do zarejestrowania się w charakterze robotników umiastowanych.

Termin rejestracji minął w dniu 26 lipca r. b.

Początkowo nikt nie zgłaszał się do rejestracji, dopiero później za zgodą związku robotników przemysłu mięsnego w Polsce, pozostającego pod auspicjami PPS, dawn. Frakcji Rew., robotnicy zgodzili się na rejestrację.

Na terenie rzeźni działa jednak także i drugi związek robotniczy, pozostający pod wpływami ZZZ.

(grupa Moraczewskiego). Związek ten ogłosił hasło zawarcia umowy zbiorowej i wypowiedział się stanowczo przeciwko umowom indywidualnym, które chciała wprowadzić rzeźnia.

Dyrekcja rzeźni nie mając określonego programu pracy i planu finansowego, nie mogła związać się umową zbiorową, i odpowiedział odmownie na żądanie związku.

Dzisiaj właśnie minął termin podpisywania umów indywidualnych i z samego rana zwązek ZZZ. wysunął hasło strajku. Najpierw porzucili pracę poganacze w liczbie około 60 osób.

Władze bezpieczeństwa natychmiast zarządziły wszelkie środki ostrożności, obsadzając wszystkie wejścia do rzeźni wzmocnionymi posterunkami policyjnymi.

Następnie do strajku przyłączyli się rzeźnicy.

Urlop dyr. Kandla.

Warszawa, 4 sierpnia.

(F) Kierownik departamentu przemysłowego w ministerstwie przemysłu i handlu p. Kandel rozpoczął urlop wypoczynkowy, podczas którego zastąpi go naczelnik wydziału p. Zwolniskl.

Tomaszów - Mazowiecki Grozba strajku powszechnego włóknarzy.

Sytuacja strajkowa w firmie „H. Landsberg” pozostaje nadal niewyjaśniona.

Na razie, po ostatniej konferencji z dyrekcją fabryki i zebraniu włóknarzy, trudno przewidzieć, jaki będzie dalszy ciąg tego zatargu. Jak dotychczas, obie strony stoją twardo przy wysuniętych postulatach, nie wykazując żadnych skłonności do jakichkolwiek ustępstw.

Dzisiejsza konferencja przedstawicieli związków zawodowych „Praca” i klasowego z dyrekcją fabryki przy współudziale inspektora pracy, zadecyduje ostatecznie o losach strajku.

Na sobotę, dnia 6 b. m., związki zawodowe zwołały drugie zebranie włóknarzy, na którym złożone będzie sprawozdanie z dzisiejszej konferencji oraz ustalone będzie stanowisko robotników co do ewentualnego proklamowania ogólnego strajku włóknarzy tomaszowskich w razie nieuwzględnienia ich postulatów.

PRZEBUDOWA MIEJSKIEGO DOMU CZYNszOWEGO.

Miejski dom czynszowy przy ulicy Stolarskiej, posiadający 20 pomieszczeń 1-izbowych, zamieszkały jest zaledwie przez 4-ch lokatorów, a to z powodu zbyt wygórowanego komornego. Wobec tego, że taki stan rzeczy naraża miasto na poważne straty, magistrat zaprojektował przebudowę tego gmachu i oddania go do użytku jednej z tutejszych szkół powszechnych.

Sprawa ta przedstawiona będzie do zatwierdzenia radzie miejskiej. Magistrat wszczął już pertraktacje z lokatorami, ofiarując im pewne odszkodowanie.

Sporządzenie planu i kosztorysu przebudowy gmachu powierzone zostało kierownikowi wydziału technicznego, inż. Konorskiemu.

ZEBRANIE ABONENTÓW PRADU ELEKTRYCZNEGO.

w niedzielę, dn. 7 b. m. o godz. 11.30 odbędzie się w sali kina „Modern” ogólne zebranie abonentów prądu elektrycznego, na którym odczytany będzie statut zrzeszenia abonentów oraz omówione będą sprawy, dotyczące dalszej akcji w kierunku obniżenia ceny prądu. Poszczególni członkowie zarządu złożą szczegółowe sprawozdanie ze swej dotychczasowej działalności.

ROZBIÓRKA DOMU WYBUDOWANEGO NA OBCYM PLACU.

Przed kilkunastu laty niejaki Prus wybudował duży dom na placu przy szosie warszawskiej, nie będącym jego własnością. Od pierwszej chwili powstał na tym tle spór pomiędzy właścicielem domu a właścicielem placu, Mastalerskim, który wystąpił z pretensjami na drogę sądową. Sprawa ta przeszła przez wszystkie instancje i wreszcie sąd apelacyjny w Warszawie uznał pretensje Mastalerskiego za słuszne, nakazując jednocześnie Prusowi usunięcie domu z nieprawnie zajętego terenu.

Ponieważ ani właściciel nieruchomości ani lokatorzy nie wyprowadzili się w terminie ze swych mieszkań, Mastalerski przy pomocy wynajętych robotników przystąpił w dniu wczorajszym do rozbiórki domu. Naskutek usilnych prób lokatorów Mastalerski udzielił im jeszcze 7-dniowego terminu do wyszukania sobie innych pomieszczeń.

Nieście pomoc najbiedniejszym

Po procesie Gorgułowa.

Figura skazańca w dalszym ciągu pozostaje otoczona mgłą tajemnicy.

PARYŻ, w lipcu.

Proces Gorgułowa był w całym tego słowa znaczeniu — niesamowity.

Uczestniczyłem od początku do końca na wszystkich trzech rozprawach, lecz gdyby przyszło określić dokładnie, kim jest ten nieszczęśliwy, nie potrafiłbym odpowiedzieć. Zdaje się, że nikt nie jest zdolny to powiedzieć. Wszystkie hipotezy są możliwe i pozostają w mocy.

Proces, który obfitował codziennie w dramatyczne incydenty, przeszedł już do historii, ale figura skazańca w dalszym ciągu pozostaje otoczona mgłą tajemnicy. A przecież obcowałem z mordercą przez trzy dni, mówił on nieskończenie dużo, wybuchł patosem lub naprzemian płaczem. Chwilami robił odrażające wrażenie, to znów wywoływał komizm, a nawet były momenty, gdy brała litość. Lecz opary świeżej i niezapomnianej zbrodni nie pozwały na uczucie jakiegokolwiek miłosierdzia. Atmosfera panowała ciężka i duszna, choć nieraz sala wybuchała śmiechem na któryś z niekończących się protestów Gorgułowa.

Niedocenione są zaiste tajemnice zakamarków duszy ludzkiej, nieprzebrane są możliwości ludzkiej bestji. Dlatego tak trudno powiedzieć, kim jest właściwie Gorgułow.

W czasie rozprawy slyszeliśmy o nim wszystkie opinie. Kozak Łazarew pod przysięgą i bez zająknięcia rozpoznał w nim agenta bolszewickiej Czeki. Komisarz Guillaume widzi w nim symulanta, który wie, że gdyby go uznano za warjata, zostałby internowany w azylu. A wiadomo, że w azylu nie pozostaje się całe życie.

Dla psychiatrów samozwańców (jak wiadomo trzech psychiatrów z dr. Lwowie na czele wypowiedzieli się przeciw urzędowemu orzeczeniu), Gorgułow jest szaleńcem, który dawno już powinien być znaleziony w domu obłąkanych. Jednak psychiatrzy urzędowi uważają go za najzupełniej odpowiedzialnego za swoje czyny. Ani jego specjalna mentalność, ani choroba bliwa i tania, ani syfilis nie wpływają na zmniejszenie tej odpowiedzialności. Jest nienormalny, to prawda, ale wystarczy być Rosjaninem i... literatem, by być cokolwiek pomylonym, jak mówi dr. Genil Perrin, jeden z owych trzech psychiatrów sądowych.

W rezultacie figura Gorgułowa gubi się w tym lesie sprzecznych opinii. Jest być może wszystkim w jednej osobie. W każdym razie, ten lunatyk-morderca, ten przybłąd z dalekich stepów czarnomorskich jest zagadką trudną do zgryzienia dla ludzi Zachodu. Zachowanie się Gorgułowa jest tak niesamowite, sposób wyrażania się i sposób myślenia tak niezwykły, że zbicie może z tropu najwytrawniejszego psychiatrę. I jeśli ten straszny człowiek

symuluje, jest w takim razie genialnym komediantem.

W swoich odezwanianach się bądź co bądź Gorgułow wyraża się zupełnie do rzeczy. Mówi niestworzone historie, ale jednak całkiem zrozumiale. W tych bredniach jest system i logika. A mówić umie. Mówi z patosem i uniesieniem, głosem do nośnym, jak urodzony orator. Gestykuluje, ręce latają mu, jak wiatraki.

Inna rzecz, że w swoich „mowach” w ciągu procesu grzeszył Gorgułow ogromnym brakiem pomysłowości. Na wszystkie prawie zeznania świadków, które są dla niego niekorzystne, odpowiadał zawsze tak samo: Wszystko kłamstwo, wszystko prowokacja. Łazarewa obrzucił gradem obelg. Lawina oderwanych zdań pada z jego ust:

Gorgułow: Monarchiści przekupili Łazarewa. Nie byłem nigdy czekistą, ani komunistą. Wszystko kłamstwo. Zanalizujcie to zeznanie. Łazarew to zdegenerowany typ, to rezultat tego, co się dzieje w Rosji. Można przekupić każdego żołnierza i generała — monarchistę. Kłamstwo. Prowokacja. On sam nie mógł skomponować tej bajki. Jest przeplacony, zdegenerowane społeczeństwo. Umrę, ale niech moi rodacy mnie nie poniżają.

Taki jest styl jego „przemówień”. Obciążające go orzeczenie dr. Genil Perrina wywołuje u niego taki wybuch:

— Ten człowiek nigdy mnie nie badał (?). Pytajcie, dlaczego zabiłem, napewno ten psychiatra wam tego nie powie. Zabiłem dlatego, że rząd francuski zniszczył moją partję i politykę. Jestem wielkim przyjacielem (?) Francji. Ja również badałem zaburzenia umysłowe, wiem, że tak się nie bada.

Ta przytomność umysłu, gotowość odpowiedzi każdej chwili i pomimo całego szaleństwa wysoce inteligentne repliki Gorgułowa są najwalszej argumentem dla tezy, że Gorgułow symuluje. Powiedział mu to też zupełnie otwarcie prokurator, gdy morderca ośmielił się przeciwować oskarżycielską, zarzucając prokuratorowi, że jego programu nie czytał. „Jesieś symulantem — odparował prokurator — i zostaniesz wyprowadzony ze sali, jeśli nie uspokoisz.”

Obrońca natomiast z wytrwałością i poświęceniem się godnym lepszej sprawy podtrzymywał tezę obłąkania. Uderzył w dramatyczny ton, wołając: „Czy nie będziecie mieli wyrzutów sumienia, gdy morderca zostanie ścięty, a lekarz sądowy odkryje w jego mózgu syfilityczne czy inne ślady nienormalności.”

Rezultat znany. Gorgułow pójdzie pod noz gilotyny. Jeden z sędziów przysięgłych w rozmowie prywatnej z dziennikarzami oświadczył, że dla niego niema najmniejszej wątpliwości, że Gorgułow symulował. Bronił się krok za krokiem, a pod ekstrawagancją jego wyznań, jego nieustannych opowieści o swej „wielkiej i pięknej idei” politycznej, czuło się zupełnie wyraźne całkowite bystrość i przytomność umysłu.



Wstrząsająca katastrofa samolotowa.

Młoda pilotka zginęła w płomieniach.

Durban, 4 sierpnia.

Miała tu miejsce wstrząsająca katastrofa samolotowa. Aeroplan w którym znajdowała się młoda lotniczka, miss Pavid, nagle w dwie minuty po starcie stanął w płomieniach i runął na ziemię. Wśród szczątków samolotu znaleziono już tylko niemal zwałone kości nieszczęśliwej lotniczki. Samolot zapalił się na wysokości 600 m., dzięki czemu obecni na lotnisku widzieli dokładnie przebieg katastrofy. Był to widok tak wstrząsający, że kilku zna-

nych lotników miejscowych, będących świadkami katastrofy, oświadczyło, że wyrzekają się na zawsze swojej kariery lotniczej i już nigdy nie wsiadą do samolotu.

Moskwa, 4 sierpnia.

Pisma francuskie donoszą, że w tych dniach przybyć mają do Moskwy ekspedycje francuskie w związku z zamierzoną budową kolej podziemnej, wzorowanej na kolei paryskiej.

Pielęgnowanie cery!

wszyscy, przebywający dużo na powietrzu, słońcu, w etrze, uprawiający sporty powinni stosować stale

Krem promienny

Perfecton

jest to niezastąpiony krem do codziennego użytku. Idealnie pielęgnuje cerę: ochrania ją przed zbyt palącymi promieniami słońca, nie osłabiając jego zbawennego działania. Idealnie utrzymuje puder. Dla panów niezastąpiony przed goleniem. Cena dużego pudełka 1 zł. 25 gr., małego — 75 groszy.

„PERFECTION”

Laboratorjum Warszawa Sklep: Sniadeckich 16 Warszawa Marszałkowska 90

Piotrków Trybunalski SAMOCHÓD WPADŁ DO RZĘKI.

Niedaleko wsi Jeżów pod Rozprzą przejeżdżający samochód przez most, który znajduje się nad rzeką załamał się i wpadł do wody. Na szczęście wypadek ten nie pociągnął za sobą żadnych ofiar w ludziach. W krótkim czasie udało się z pomocą mieszkańców wsi Jeżów wydobyć uszkodzony samochód z rzeki.

KRWAWA BÓJKA.

Podczas bójki w Woli Krzywoproskiej pod Piotrkowem niejaki Marian Kardas, zadał tępem narzędziem ciężkie rany Antoninie Wklewskiej. Kardasa narazie zatrzymano.

KRONIKA POŻARÓW.

Z nieustalonej przyczyny powstał pożar we wsi Kacprów, gm. Krzywoproski w zagrodzie St. Motyki. Pastwą płomieni padło kilka zabudowań.

Na szkole Antoniego Domańskiego spaliły się we wsi Antonielów gm. Ręczno stodoła i dom mieszkalny. Straty w obu pożarach wynoszą kilka tysięcy złotych.

Skrzynka do listów.

Uprzejmie proszę o łask. umieszczenie w poczytnym piśmie W. Panów następującego sprostowania, tyczącego się artykułu p. t.: „Pod opieką Boga”, wydrukowanego przez W. Panów dn. 29 ub. m.

Nieprawdą jest, że wymienione rodziny „nie mogły uciąć kilku groszy na komorne”, ale prawdą jest, że nie chciały — po mem dobrowolnym zrzeczeniu się pretensji z kilku lat nieopłaconego komornego i po zaofiarowaniu im przezemnie pewnej kwoty pieniężnej — wyprowadzić się.

Nieprawdą jest, że eksmisja dokonana była podczas burzy, ale jest prawdą, że była wtedy bardzo ładna pogoda.

Nieprawdą jest, że wystąpiłem do władz z prośbą o usunięcie wymienionych z domu modlitwy i że władze nie chciały, czy nie mogły ich z niego usunąć, ale prawdą jest, że dom modlitwy, stanowiący moją własność prywatną, został przez eksmisjantów bezprawnie zajęty i, że ci przed odpowiedzialnymi władzami odpowiadać będą za swój czyn.

Z szacunkiem

H. Heber,

Konstantynowska 69.

Dyrektor

Międzynarodowego Biura Pracy w Polsce.

Warszawa, 4 sierpnia

(F) Do Polski przybył dyrektor Międzynarodowego Biura Pracy w Genewie p. H. Butler. Wzity posiada charakter prywatny i kurtuazyjny, jednak p. Butler wykorzysta swój pobyt w Polsce dla omówienia całokształtu stosunków polskich z międzynarodową organizacją pracy.

DZWIĘKOWE
GRAND-KINO

Dzisiaj i dni następnych!

WYROK MORZA

WZRUSZAJĄCY DRAMAT ŻYCIOWY.

Niebywała treść! Największa sensacja! Tragedia miłosa oca i syna do jednej kobiety! Rozpętane zmysły! Brutalność! Koncert gry reżyserji! Wspaniała obsada!

CENY MIEJSC ZNIŻONE.

POCZĄTEK O GODZ. 4.30.



Dziś N.M.P. oświetlonej
Jutro Przem. Pańskie

Wschód słońca	4.03
Zachód słońca	19.23
Wschód księżycy	8.07
Zachód księżycy	20.53
Długość dnia	15.27
Ubyło dnia	1.16

Z dnia.

Niech żyje wolność!

Lato. Kanikuła. Rozgrzane mury miasta, pomeczeni ludzie, co nie mogli z miasta wylecieć. Ale przecież i oni sobie radzą. Przecież istnieje szczęśliwy wynalazek dwudziestego wieku: week — end'y!

Dalej — nad wodę, w góry! W słońce, powietrze, odpocząć po pracy umysłowej, dać pracować mięśniom, wystawić skórę na działanie powietrza, nie zatrutego wylotami miasta. Kto mieszka tak szczęśliwie, że ma góry blisko, jak np. w każdym prawie mieście Małopolski, niech gdzie na wycieczkę, mieszkańcy dołlni zawsze znajdują jakiś uroczy zakątek wsi polskiej, gdzieby można przejść kilka kilometrów wśród ładnych widoków i orzeźwić kapiełą znużone ciało.

Zmiana trybu życia — to największy wypoczynek. Ruch fizyczny, szybka przemiana materii — oto co nas odradza.

Zmienić też trzeba w tych warunkach i system odżywiania. Mało, ale pożywnie. Przed kąpielą nie przeladowywać żołądka ciężkostrawnymi potrawami. W czasie marszu nie opijać się piwem, nie zajadać psującymi na upale wędlinami. Kawalek cukru, szklanka dobrze osłodzonej herbaty pokrzepi więcej, niż bezsensowne opychanie się, powodujące odcieżałość. Brać mało zapasów na t. zw. wycieczki rodzinne, kiedy to umęczona matka, która zwykła nosić brzuchaty kosz z wiktualiami, aby go bez przerwy rozwiązywać i pakować.

Tabliczka czekolady, biszkopty, trochę bułki — a jeśli jest po drodze jakiś zajazd, to nie tak nie orzeźwi w czasie marszu, jak szklanka herbaty z cytryną.

Nie obuczajmy się ciężarami. Biermy to, co konieczne. Lekko i wesoło idźmy po zdrowie i wypoczynek. W pole, w góry, w las! Niech żyje wolność! H. P.

Małżeństwa w Polsce według wyznań.

Z ogólnej liczby 83.195 małżeństw, które zawarto w Polsce w ciągu pierwszego kwartału r. b., 51.649 małżeństw zawarły osoby wyznania rzymsko-katolickiego, 11.460 — grecko-katolickiego, 13.254 prawosławnego, 11.460 — grecko-katolickiego, 13.254 prawosławnego, 1.613 ewangelickiego, 4.817 mojżeszowego (oprócz małżeństw rytualnych, niezarejestrowanych w urzędach stanu cywilnego), oraz 402 małżeństwa zawarły osoby innych wyznań.

Wydział turystyki w ministerstwie komunikacji.

W dniu wczorajszym utworzony został ostatecznie w ministerstwie komunikacji, wydział turystyki ogólnej, który koncentrować będzie wszystkie sprawy, dotyczące turystyki, rozproszone dotychczas w szeregu ministerstw i urzędów.

Kierownictwo wydziału turystyki ogólnej minister komunikacji powierzył radcy Jerzemu Grabiańskiemu, wybitnemu fachowcowi w dziedzinie turystyki i komunikacji.

P. Grabiański od roku 1910 kierował działem pasażersko-turystycznym sarajewskiej dyrekcji kolejowej i z tego tytułu brał udział w szeregu międzynarodowych konferencji turystycznych. Od r. 1919 radca Grabiański pracuje w wydziale pasażerskim ministerstwa komunikacji, również biorąc udział szeregiem w międzynarodowych zjazdach kolejowych.

Nieście pomoc najbiedniejszym!

Epidemia tyfusu brzuszego w Łodzi. Całe społeczeństwo winno wziąć udział w zwalczaniu tej groźnej choroby. Władze sanitarne nawołują do ostrożności i czystości.

(i) Epidemia tyfusu brzuszego w Łodzi nie tylko nie wygasa, lecz wzmacnia się coraz bardziej. Z tygodnia na tydzień rośnie ilość zachorowań.

Władze sanitarne przedsięwzięły energiczne środki w celu zwalczania tej epidemii. — Uruchomiono specjalny barak dla tyfusowo chorych.

W szpitalu w Radogoszczu, przeprowadza się masowe szczepienia ochronne. Bada się dokładnie wszystkie miejsca sprzedaży artykułów spożywczych. Mimo to akcja ta nie dała jeszcze pozytywnych rezultatów.

Aby zorientować się jakie przyczyny powodują tak znaczną ilość zachorowań na tyfus w Łodzi, zwrócił się do władz zdrowotnych naszego miasta, które udzieliły interesujących informacji.

W pierwszym rzędzie wyjaśniono,

że tyfus brzuszny, gdy występuje nagminnie, jako epidemia, wymaga wyteżonej walki z nim nie tylko władz sanitarnych, ale i całego społeczeństwa. Łódź znajduje się w wyjątkowo złych warunkach zdrowotnych, gdyż nie posiada kanalizacji, a ta właśnie okoliczność najłatwiej sprzyja panowaniu się tej groźnej choroby.

Zarazek tyfusu wydziela się przeważnie w odchodach ludzi chorych, ale bardzo często wydzielany jest również przez osobniki zupełnie zdrowe, zwłaszcza przez tych, którzy przebyli już kiedyś tę chorobę i niekiedy w ciągu wielu lat przechowują w swym organizmie, żywe i zjadliwe zarazki tyfusowe, zupełnie bez szkody dla siebie, ale z niebezpieczeństwem dla innych.

Również niebezpiecznymi roznośnikami zarazków tyfusu są muchy.

Wyjaśniono nam następnie, że za-

każeniu tyfusem, najłatwiej ulegają ludzkie przemęcenia fizyczne lub psychiczne. Najlepszą gwarancją przeciwko zakażeniu jest utrzymywanie absolutnej czystości. Tyfus brzuszny zwany jest chorobą brudnych rąk. Tak też jest w istocie. W okresie epidemii należy wiele razy dziennie myć ręce, zwłaszcza przed jedzeniem.

Kardynalnymi przykazaniami w sprawie zwalczania tyfusu są:

1. unikanie stykania się z chorymi na dur brzuszny, a nadewszystko z przedmiotami, które mogą być zanieczyszczone, jak pościel, bielizna, naczynia, ustępy itd.

2. staranne ochranianie od much, pokarmów i napojów.

3. wystrzeganie się picia nieprzepracowanej wody ze studzien, a zwłaszcza z otwartych zbiorników.

4. spożywanie owoców, sałat, ogórków, pomidorów — słowem wszelkiej surowizny nieinaczej, jak po obmyciu jej gotowaną, najlepiej gorącą wodą. Wytarcie owoców szmatką lub zanurzenie w nieprzepracowanej wodzie nie wystarcza.

5. picie mleka tylko przegotowanego.

6. staranne mycie rąk wodą i mydłem przed każdym jedzeniem i przed każdym zetknięciem się z produktami spożywczymi.

Jak widać więc z powyższego, tylko skrupulatne przestrzeganie przepisów czystości i higieny może być jedynie skuteczne w walce z tyfusem brzuszny. Od nas samych więc zależy, by uniknąć tej niebezpiecznej, często śmiertelnej choroby i by zlikwidować w szybkim czasie epidemję w Łodzi.

Pomoc dla robotników sezonowych. Magistrat chce rozszerzyć roboty miejskie.

(i) W dniu wczorajszym odbyło się plenarne posiedzenie magistratu pod przewodnictwem prez. Ziemięckiego.

Posiedzenie trwało bardzo krótko, porządek dzienny bowiem obejmował zaledwie 10 punktów.

Z najważniejszych spraw, które załatwiono na posiedzeniu wymienić należy uchwałę, dotyczącą wynajmu lokali na cele szkolne. Sprawa ta posiada duże znaczenie, albowiem w roku bieżącym zapis dzieci do szkół powszechnych był tak wielki, że zachoździła obawa, iż nie uda się pomieścić wszystkich w szkołach.

By zapobiec tej ewentualności, magistrat postanowił wynająć kilka lokali i przenieść je na szkoły.

Następnie załatwiono szereg spraw personalnych i drobniejszej wagi.

W końcu omówiono sprawę przyjęcia z pomocą robotnikom sezonowym,

którym grozi pozbawienie prawa do zasiłków w okresie zimowym. Ponieważ roboty miejskie w tym roku prowadzone są przez trzy dni w tygodniu, robotnicy nie zdążają do końca sezonu, t. j. do 15 października przepracować taką ilość dni, która uprawniałaby ich do otrzymywania zapomóg z Funduszu Bezrobocia. Niemal wszystkim brakować będą po 4 — 5 dni.

Aby to wyrównać, należałoby obecnie rozszerzyć roboty sezonowe i prowadzić je do końca sezonu przez 4, 5 dni w tygodniu. Magistrat jednak nie posiada na ten cel funduszy.

W związku z tem uchwalono, że prez. Ziemięcki wyjedzie do Warszawy i podejmie starania u czynników rządowych o przyznanie większych kredytów, co umożliwi zwiększenie ilości dni pracy na robotach sezonowych.

Na tem posiedzenie zakończono.

Stan bezrobocia w Polsce według poszczególnych zawodów.

Na ogólną liczbę 219.884 bezrobotnych, zarejestrowanych w dniu 30 lipca r. b. na terenie całej Polski bezrobocie w poszczególnych zawodach przedstawiał się następująco:

Górnicy — 24.223 bezrobotnych (w tem Sosnowiec 1.959, Chrzanów 1.042, Śląsk 19.815), hutnicy w metalu — 7.203 (Śląsk 6.274), szklarze — 2.906 (Piotrków 446), metalowcy — 29.087 (Warszawa 4.225, Łódź 1.029, Sosnowiec 2.249, Śląsk 11.548, Poznań 1.200), włókiennicy — 21.641 (Łódź 15.946, Sosnowiec 1.716, Śląsk 850), robotnicy bu-

dowlani — 21.076 (Warszawa 2.405, Łódź 762, Śląsk 8.353, Poznań 1.069), pracownicy umysłowi — 35.958 (Warszawa 3.403, Łódź 2.651, Sosnowiec 1.424, Kraków 1.209, Łwów 2.248, Śląsk 8.874, Poznań 4.081).

Liczba bezrobotnych robotników niewykwalifikowanych wynosiła 66.120.

Liczba częściowo zatrudnionych wynosiła 128.352 osób, z czego przez jeden dzień w tygodniu pracowało 4.337, przez dwa dni 19.072, przez 3 dni 35.889 przez 4 dni 37.044, przez 5 dni — 32.010 osób.

Napad na dozorcę nocnego.

Został ciężko ranny przez splotzonych złodziei.

29-letni Jan Jarmułowicz (Sikawska Nr. 12) pełnił funkcję dozorcę nocnego na obszernym placu z materiałami budowlanymi na Stokach przy ulicy Wesołej Nr. 2.

Nocy wczorajszej Jarmułowicz zauważył, że w jednym punkcie placu panuje ożywiony ruch. Mimo nocnych ciemności dozorca zorientował się, iż kilku mężczyzn operuje przy wielkiej stercie desek, ustawionej w pobliżu ogrodzenia.

Zaopatrzone w broń dozorca skierował się w stronę złoczyńców, chcąc ich spłoszyć.

Złodzieje byli jednak przygotowani

na ewentualną interwencję Jarmułowicza, bowiem gdy dozorca zbliżył się już do sterty, z której zabierano deski, został nagle uderzony z tyłu kawałem drzewa w głowę wskutek czego runął na ziemię, tracąc przytomność.

Złodzieje w przypuszczeniu, iż dozorca poniósł śmierć, z obawy przed odpowiedzialnością zbiegli, porzucając łup.

Poszkodowanego, leżącego w kałuży krwi Jarmułowicza, znaleźli rano robotnicy. Wezwali oni lekarza pogotowia, który stwierdził ciężki stan rannego.

Jarmułowicz przewieziony został do szpitala w Radogoszczu.

Dalszy wzrost bezrobocia we Francji.

We Francji obserwuje się w dalszym ciągu stosunkowo znaczny wzrost bezrobocia. Według danych na 23 lipca b. r. liczba bezrobotnych wynosiła 265.017 osób, co w porównaniu ze stanem z tygodnia poprzedniego stanowi wzrost bezrobocia o 1329 osób.

Wzrost bezrobocia we Francji obserwuje się już przez przeciąg trzeciego tygodnia, podczas gdy poprzednio bezrobocie stale malało.

W ciągu tych trzech tygodni liczba bezrobotnych we Francji zwiększyła się o 5.178 osób.

Zamach samobójczy.

W mieszkaniu rodziców przy ul. Kopnickiej Nr. 17, usiłowała pozbawić się życia przez wypicie kwasu solnego 17-letnia Leokadja Klamerska.

Lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł denatkę do szpitala miejskiego w Radogoszczu.

Przyczyna rozpaczliwego kroku nieznana, gdyż denatka odmówiła zeznań. (p)

Dyżury opiek.

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: A. Potasza (Plac Kościelny 10) A. Charemy (Pomorska 12), E. Millera (Piotrkowska 46), M. Epszajna (Piotrkowska 225), Z. Gorczyckiego (Przejazd 59), G. Antoniewicza (Pabjanicka Nr. 50).

Dr. Justman powrócił Zielona 17 tel. 138-99

TEATR

MUZYKA SZTUKA

WYSTĘPY TRUPY WILEŃSKIEJ W TEATRZE MIEJSKIM.

Najnowsza premiera arcywesołej komedji muzycznej „Parnose” amerykańskiego pisarza Gotesfelda cieszy się olbrzymim powodzeniem. Szczególnie akt trzeci urozmaicony pieśniami i tańcami jest żywo oklaskiwany. Publiczność przez cały czas bawi się świetnie.

Dziś w dalszym ciągu powtórzenie „Parnose” po cenach popularnych.

TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

Dziś w dalszym ciągu „Awantura w raj”, arcywesoła farsa grana odzienne przy wypełnionej widowni. Główną rolę kreuje ulubieniec Łodzi, niezrównany Michał Zaicz. Farsa ta grana będzie już nieodwołalnie kilka razy.

W próbach doskonała farsa „Intores z Ameryka”.

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOSIŃ ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA”.

PIĄTEK, dnia 5 sierpnia 1932 r.

11.58—12.05: Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie.
12.05—12.10: Odczytanie programu na dzień bież.
12.10—12.20: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej, Tr. z Warszawy.
12.40—12.45: Komunikat meteorologiczny. Transmisja z Warszawy.
12.45—14.10: Płyty gramofonowe.
14.10—15.35: Przerwa.
15.35—16.35: Płyty gramofonowe z W-wy.
16.35—16.40: Kom. Centr. Blura Hydr. dla żegluga i rybaków.
16.40—17.00: Odczyt.
17.00—18.00: Koncert w wyk. Ork. Dyrekcji Tramwajów Miejskich pod dyr. Leona Cymermana.
18.00—18.20: „O pędzie i łęciu — kto czym kieruje wzrostem” — wygł. prof. Kazimierz Rotuppert (Kraków).
18.20—19.15: Muzyka lekka i taneczna z kawiarni „Georges”.
19.15—19.35: Rozmaitości.
19.35—19.45: Prasowy Dziennik Radjowy. Transmisja z Warszawy.
19.45—20.00: Komunikat Izby Przem.-Handlowej w Łodzi, odczytanie programu na dzień następny, repertuar teatrów.
20.00—22.15: Transmisja z Salzburga. Utwory Jana Straussa.
22.15—22.30: Feljton aktualny p. t. „Z zielonej wyspy” — ks. Wacław Kneblewski.
22.30—22.35: Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego.
22.35—22.40: Komunikat Gł. Wojsk. St. Meteor. dla komunikacji lotniczej.
22.40—22.50: Wiadomości sportowe.
22.50—23.30: Muzyka taneczna.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

20.00. WIEN. Koncert utworów Jana Straussa. Tr. z Salzburga.
20.30. STRASSBURG. „Czar walca” — operetka Oskara Straussa.
20.45. RZYM. Koncert symfoniczny.

WYCIECZKA DO WILNA I TOMASZOWA.

Z inicjatywy dyrekcyjnego komitetu polskich kolei państwowych propagandy turystyki przy udziale żydowskiego towarzystwa krajoznawczego organizowana jest wycieczka 3-dniowa do Wilna i okolic w dn. 13, 14 i 15 b. m. Cena wycieczki wynosi zł. 37 dla kl. III-ej i zł. 46 dla kl. II-ej i obejmuje koszty przejazdu z Warszawy do Wilna i z powrotem, utrzymanie, noclegów i zwiedzania. Przejazd do Warszawy żniwkowy (50 proc.) Ostateczny termin przyjmowania zapisów upływa 5-go sierpnia r. b.

W dn. 14 i 15 sierpnia odbędzie się 2-dniowa wycieczka do Tomaszowa Maz. i okolic.

Bliszych informacji udziela i przyjmuje zapisy sekretarz Z. T. K. (Wólczajska 35, telefon 121-53), codziennie od godz. 20 do 23, prócz sobót i niedziel.

15-LECIE LEGJONU ŻYDOWSKIEGO.

Łódzki okręgowy związek sjonistów rewizjonistów organizuje w województwie łódzkim rocznicowe jubileuszowe z okazji 15-lecia zorganizowania Legionu Żydowskiego. W dn. 26, 27 i 28 sierpnia r. b. odbędzie się zlot Brith-Trumpeldoru i młodzieży rewizjonistycznej z okręgu łódzkiego. Dnia 27 sierpnia w synagogach odbędzie się uroczyste nabożeństwo za poległych legionistów.

W jednej z największych sal odbędzie się uroczysta akademijska z udziałem twórcy legionu, Wł. Zabotyńskiego.

W skład komisji obchodu wchodzi: Mgr. Krauze, D. Salamon, Mgr. T. Berkał, M. Rajewski, inż. Lubliński, M. Lichtensztein, S. Pechowicz.

UWAGA!

„Express Ilustrowany”
i „Republika”

do nabycia w INOWŁODZU
w sklepie Lewenberga

TEOFILOWIE na kolonjach i letniskach
40-1 obok Inowłódza.

Dziś
premiera

Kino-teatr
SPLENDID
Narutowicza Nr. 20

Tylko
3
występy

Stanisław Gruszczyński

pierwszy tenor Opery W-skiej, filar Morskiego
Oka w nowej rewji p. t.

„Weź ten kwiatek”

Udział biorą:

**J. Carnero,
Duel - Ney,
Macherski,
Pilarski,
Sempoliński** i inni.

Kapelmistrz **L. WIEHLER.**

Początek przedstawień o godz. 8 i 10.15 wiecz.

Ceny miejsc nie podwyższone.

Na ekranie kina

film dźwiękowy p. t.

„ZE W ZIEMI”

Początek seansów o godz. 6-ej, w soboty i niedziele o godz. 12-ej.

Echa nadużyć kancelisty sądowego.

Skazany, a następnie zrehabilitowany i przyjęty do pracy
został ponownie aresztowany z polecenia prezesa Sądu.

(a) W marcu 1931 r. w Sądzie Okręgowym w Łodzi ujawniono nadużycia, jakich dopuszczali się urzędnicy V wydziału karnego, a mianowicie sekretarz Bronisław Węgier, adjunkt Szymon Szczesio i kancelista Franciszek Jakubowski.

Nadużycia te polegały na tym, że Węgier, Szczesio i Jakubowski fałszowali decyzje sądu, podrabiali podpisy sędziów i na mocy sfalszowanych przez siebie dokumentów, podejmowali z kasy sądu, oraz z kasy skarbowej, przez podstępnie przez siebie osoby, kaucje skonfiskowane względnie nawet nieskonfiskowane oraz pobierali grzywny za niestawienie świadków tudzież inne kary, a sumy te przywłaszczali oraz dzielili między siebie.

W toku dochodzenia ustalono, że łącznie trójka urzędników dopuściła się nadużyć sięgających sumy 12.000 złotych.

Po ujawnieniu nadużyć Węgier, Szczesio i Jakubowski aresztowano i osadzono w więzieniu. W październiku 1931 r. sprawę nadużyć rozpoznał sąd okręgowy w Łodzi, przy czym na ławie oskarżonych zasiadli prócz urzędników również pomocnicy, którzy podawali się za zainteresowanych i podejmowali na zasadzie sfalszowanych dokumentów pieniądze z kas.

Wyrokiem z dnia 14 października 1931 roku Bronisław Węgier skazany został na 3 lata i 6 miesięcy więzienia. Szymon Szczesio na 1 rok więzienia. Franciszek Jakubowski na 2 lata i 6 mjes. więzienia.

Pomocnicy ich Godel Najman, Dawid Kruczkowski, Tomasz Luczak i Wojciech Mielczarek zostali skazani na karę wjeżenia do 6 miesięcy,

Sąd Apelacyjny rozpoznając sprawę z odwołania obrony wyrok w stosunku do Węgry i Jakubowskiego zatwierdził, natomiast w stosunku do Szczesio wyrok uchylił i Szymona Szczesio uniewinnił od zarzutu sprzeniewierzenia.

Po uprawomocnieniu się wyroku Sądu Apelacyjnego, Szczesio na mocy orzeczenia komisji dyscyplinarnej w kwietniu r. b. został przywrócony w czynnościach urzędowych i przydzielony do sądu grodzkiego w Łodzi, gdzie w kancelarii wydziału karnego objął stanowisko kancelisty.

Już w czasie jego urzędowania w kancelarii sądu grodzkiego w Łodzi na skutek zarządzenia prezesa p. Zaborskiego przeprowadzono dokładne badanie akt w wydziale V sądu okręgowego, które to sprawy w swoim czasie załatwiał Szczesio.

Badania te doprowadziły do ujawnienia konkretnych dowodów winy zrehabilitowanego urzędnika, albowiem stwierdzono, iż Szczesio w tymże czasie co i Jakubowski i Węgier faktycznie dopuszczał się nadużyć materialnych na szkodę skarbu państwa podejmując przy pomocy podstawionych osób i sfalszowanych decyzji sądowych, kaucje i grzywny.

Wobec ujawnienia nowych dowodów z polecenia prezesa sądu okręgowego w Łodzi Szymon Szczesio został ponownie aresztowany i osadzony w więzieniu do dyspozycji władz śledczych.

Śledztwo prowadzone jest obecnie przez sędziego śledczego III rewiru m. Łodzi i po ustaleniu konkretnych zarzutów sprawa przeciw Szczesio w stanie wznowiona.

W fotelu i za kulisami.

„Nauucz mnie kochać!”

Rewja w „Splendidzie”.

Jest już tradycją w Łodzi, że co lato zjeżdża do naszego miasta warszawska rewja. Jest także tradycją, że rewje te przeważnie mają kiepskich wykonawców, mieszczą się w niechlujnych lokalach, a mimo to cieszą się powodzeniem. Naprzykład — przed dwoma laty fenomenalny sukces osiągnęła „szmira”, popisująca się w jednym z kin na Bałutach. Jednakże teatrzyk ten szybko, zbankrutował, gdy przeniósł się na jesień z peryferji bliżej do centrum.

Widać więc, że publiczność tego rodzaju lekkich imprez składa się przeważnie ze „słomianych wdowców”. Stąd należałoby wnioskować, że żony Łożdzian wpływają ujemnie na frekwencje teatrzyków rewjowych.

Jak już wspomnieliśmy, kiepski zespół może dawać wesołe spektakle. Bo i bałagan ma swój styl!

Ale niesłychanie ponure jest to, co nie jest ani bałaganem, ani niema stylu! Mówimy tu o rewji, która rozgłoszyła się w „Splendidzie”. Na afiszu spotykamy nazwiska pierwszorzędne: więc doskonałych piosenkarzy, świetną parę taneczną, niezłe śpiewaczki. A mimo to wszystko razem jest nudne.

Czemu to przypisać? Rzecz nętrudna do odgadnięcia. Teatr „Splendid”, nie nadaje się na kameralną rewję. Wszystko, cokolwiek aktorzy mówią ze sceny, gnie w olbrzymiej sali. To też publiczność, która siedzi dalej, niż w czwartym rzędzie, absolutnie nie słyszy, odnosząc wrażenie, że znajduje się na filmie mówionym, podczas wyświetlania którego popsula się aparatura dźwiękowa: wykonawcy poruszają ustami, a widzom zdaje się, że ogluchli.

Powtarzamy jeszcze raz: sala kina „Splendid” dla tego rodzaju imprezy jest nieodpowiednia. Można by tam zainstalować rewję tylko w wielkim stylu, to znaczy z orkiestrą i girlsami. Nadscenka w tym lokalu zawsze będzie melancholijna. To też współczuć należy sympatycznym wykonawcom rewji, których popisy — nie z ich winy — wywołują efekt żalony...

W. POL.

Dwa napady.

Czesław Stomnicki (Narutowicza 25) przechodząc nocy wczorajszej ulicą Narutowicza, został przed posesją Nr. 17 napadnięty przez trzech nieznanych mu osobników. Napastnicy pobili Stomnickiego dotkliwie. W trakcie bójki nadciągnął patrol policyjny, który ujął wszystkich trzech napastników.

Napastnikami okazali się: Henryk Kosiński (Sienkiewicza 15), Stefan Matuzewski (Traugutta 8) i Józef Jarasz (Piotrkowska 66).

Wszystkich trzech zatrzymanych osadzono w areszcie do chwili wyjaśnienia sprawy. Napadnięty nie umie podać przyczyn napadu, napastnicy zaś podać jej nie chcą.

Również napadnięty został nocy wczorajszej przez nieznanych mu sprawców Józef Różgiewicz (Obywatelska Nr. 4), który otrzymał szereg ran nożem i kilka ciosów kastetem w głowę.

Napastnicy zdołali zbiec. (p)

**Nieście pomoc
najbardziejniejszym!**

2 wędrownik po Łodzi.

Dom, który jest ostatnią przystanią życia.

Wizyta „Republiki“ w Domu Starców i Kalek.

(s) Przy ul. Narutowicza nr. 60 wznosi się smutny dom. Dom, w którym płynie beznadziejne życie. Gdy przybywa tam nowy mieszkaniec, nie ludzi się co do swego losu. Wie, że przybył tu, aby spokojnie zamknąć któregoś dnia oczy i nie obudzić się więcej.

Jest to dom starców i kalek, ludzi, którzy utracili wszystko, co mieli najcenniejszego — młodość i zdrowie, którzy pragnęliby spokojnie przeżyć resztę swych dni, nie martwiąc się o dach nad głową i łyżkę ciepłej stawy. Ale nie wszyscy spędzają tam czas spokojnie.

Jedni, napół już przytomni, dobiegają kresu swego życia. Pierś podnosi się z trudem i szybko opada. Z wyczerpanych płuc wydobywa się oddech świszczący. Na zapadniętych policzkach płoną ceglaste rumieńce, oczy zaś zawilone i przysłonięte wpatrują się nieruchomo, jakgdyby w niewidoczną zjawę, wyłaniającą się już z innego świata.

Innych trapi cierpienie, od którego nie już nie może ich uratować. Kilku ludzi przykuł do łóżka straszliwy paraliż. Są również tacy, których w fabryce poraził prąd elektryczny. Jest blacharz, który spadł z dachu i nigdy już nie będzie chodził. Obie nogi zostały zdruzgotane na zawsze.

Oczywiście, nie wszyscy dogorywają. Są tacy, którym pozostało do życia kilka jeszcze lat. I rzecz charakterystyczna. Ludzie ci chodzą, krzątają się, wyglądają przez okno na ulicę zalane promieniami letniego słońca, obserwują bujne życie, tętniące w mieście, komunikują się z zewnętrznym światem — ale nie już nie budzi ich zainteresowania. Jedyną ich radością i jedynym punktem zainteresowania jest jedzenie.

Ci starcy nie umieją już o niczym innym myśleć. Nie ich nie obchodzi. Stracili poprostu zdolność reagowania na jakiegokolwiek podniety życia codziennego. Ich umysł nie przyjmuje żadnych wrażeń. Nie widziałem tam nikogo, kto by skracał czas czytaniem czy pisanym. Są to już rzeczy bardzo od nich odległe, zupełnie prawie niedostępne. Ich obchodzi już tylko jedzenie. Z manjactwem ludzi starych, spędzają cały dzień z nieustanną myślą, co będą jedli na obiad lub kolację.

Z nieukrywaną zazdrością spoglądają na talerze swych sąsiadów, czy też tamci nie dostali przypadkiem większej porcji. Łapczywie polykają pożywienie. Jedzą prędko, nie zwracając uwagi na to, że trzęsące się ręce nie mogą utrzymać równowagi, że łyżka chybotce i jedzenie spływa im po brodzie.

Jak nam wyjaśniono, jest to naturalny objawem u starców. I istotnie, gdy się na nich patrzy, widać, że jedzenie jest jedynym ich blaskiem wśród posępnych jednostajnych godzin, spędzanych w tych murach, z których już nie wyjdą nigdy o własnych siłach. Nie wyjdą jako ludzie żywi.

Gdy próbujemy się rozmówić z tymi starcami, otrzymujemy często rezolutne jeszcze odpowiedzi. Ale często odpowiedzi te są zupełnie niezrozumiałe, wyszeptane językiem starczego zdziwienia.

Czy żyją oni w zgodzie, ci pensjonariusze smutnego domu? Przeważnie

nie. Ludzie starzy zazdrośni się stają o każdy kąt, o każdą szmatkę. Ten temu zabrał pantofle. Ten usiadł na chwilę na tego krześle. Już kłótnia. Ale inna, nie tak głośna, tak hałaśliwa, jak kłótnia ludzi młodych, a b. często przewlekła.

Długo będą szeptały bezdźwięcznie bezzębne usta. Długo będzie starzec zrzędził i wyrzekł.

Poczęstować papierosem jednego, który o to prosi — znaczący wywołać hurę w całym tym świątku. Trzeba poczęstować wszystkich, albo nikogo! Gdyż starcy ci, którzy nie znają ju-

żadnych namiętności, nie pozbyli się uczucia zazdrości, które przeciwnie, występuje u nich chorobliwie.

A czy są zadowoleni? Mężczyźni tak. Im niewiele potrzeba. Pragną tylko ciepła i stawy, nie poza tem. Natomiast kobiety wysuwają stałe prośby: mają wieczne pretensje. To łóżko niewygodne i wąskie, to znów brak „kulturalnych rozrywek”. Tak, są takie, które się tego dopominają.

— „Zresztą cóż robić?” — mówi jedna starowina. — Mam przynajmniej lach nad głową. A skończyłam już lat jedemdziesiąt sześć.

Snują się jak cienie po salach i korytarzach. Bezustannie poruszają bezzębnymi ustami, jakgdyby coś mówili. Siedzą, śpią, jedzą.

Zagaste spojrzenia, pokurzone członki. Obywatele już bardziej tamtego niż tego świata.

Gdy wychodzi się z tego domu na ulicę, gdzie tętni bujne życie, jakoś trudno uzmysłować sobie, że oto wyszliśmy z przedsiwnka śmierci. A tak jest naprawdę. Z tego domu już się nie powraca do życia. Prowadzi ona już tylko na cmentarz.

Sum.

Ruch naturalny ludności w Europie.

Rosja ma największy przyrost i największą śmiertelność.

Rosja europejska posiada największy w Europie przyrost naturalny: na każdy tysiąc mieszkańców rodzi się tam rocznie 42,7, a umiera 21, czyli że przyrost naturalny wynosi 21,7 pro mille rocznie (dane z r. 1927). W Polsce (dane z r. 1930) rozrodczość roczna sięga 32,3 pro mille, a śmiertelność 15,6 pro mille, czyli że przyrost naturalny wynosi u nas 16,7 pro mille.

Zaraz po Polsce idzie Rumunia; jej przyrost naturalny równa się 15,6 pro mille (rozrodczość 35 pro mille, śmiertelność 19,4).

— Duży przyrost naturalny wykazuje również Holandia. Wprowadziła ilość urodzeń jest tam stosunkowo niewielka: 23,1 pro mille (Polska 32,3, Rumunia 35), ale zato śmiertelność jest bardzo niska (najniższa w Europie), wszystkich 9,1 pro mille, co tłumaczy się niewątpliwie wielką czystością, higieną i kulturą fizyczną Holandii; ostatecznie

więc Niderlandy, mimo niewielkiej rozrodczości, mają duży przyrost naturalny, sięgający 14 pro mille rocznie.

Włochy powojenne odznaczają się o wiele mniejszą rozrodczością, niż przed wojną. Podczas gdy w r. 1912 ilość urodzeń dochodziła tam do 32,5 pro mille rocznie, obecnie spadła ona do 26. Zmniejszyła się również śmiertelność, z 20,3 do 13,7 pro mille, tak, że ostatecznie Włochy dzisiaj mają przyrost naturalny 12,3 pro mille rocznie.

Inne państwa europejskie posiadają przyrost naturalny niższy od 10-ciu pro mille. Na szczególną uwagę zasługują tu Niemcy, Anglia i Francja. Niemcy mają obecnie 6,4 przyrostu rocznego pro mille (rozrodczość 17,5, śmiertelność 11,1); przed wojną miały prawie 13, a zatem przyrost spadł o połowę.

Anglia ma przyrost naturalny 4,9 pro mille (rozrodczość 16,3, śmiertelność 11,4), a przed wojną miała 10,7, czyli że

spadek przyrostu w porównaniu z ostatnimi latami przedwojennymi przekracza 50 proc.

Francja wykazała w roku 1930 dość duży przyrost, bo... aż 2,4 pro mille (rozrodczość 18,1, śmiertelność 15,7), co objaśnia się niewątpliwie dużą ilością cudzoziemców, zamieszkałych stałe we Francji, a odznaczających się wielką płodnością (Polacy i Włosi); dawniej bowiem Francja wykazywała minimalny przyrost ludności, nie przekraczający ułamka pro mille.

Z innych państw wymienić należy Czechosłowację, która ma 8,6 pro mille przyrostu naturalnego (rozrodczość 22,8, śmiertelność 14,2); Belgję — 5,8 (rozrodczość 18,5, śmiertelność 12,7), Szwajcarię — 5,6 (rozr. 17,2, śmiert. 11,6) i Szwecję — 3,7 (rozr. 15,4, śmiert. 11,7).

Reasumując, dochodzimy do wniosku, że największy przyrost naturalny ma Rosja (zaraz po niej Polska), najmniejszy zaś — Francja. Największą rozrodczość ma Rosja, najmniejszą Szwecja. Śmiertelność osiąga maksimum natężenia w Rosji, minimum — w Holandii.

Zreformować podatek drogowy!

Uchwały zjazdu właścicieli autobusów.

(i) Do Łodzi powróciła delegacja związku właścicieli autobusów w Łodzi, która brała udział w dorocznym kongresie komunikacji autobusowej w Warszawie.

Jak nas poinformowano, kongres tegoroczny przyjął szereg poważnych i zasadniczych uchwał, które przedłożone zostały czynnikom rządowym. Szereg tych postulatów zostanie przez rząd niewątpliwie zrealizowanych.

Przed rokiem proklamowany został strajk właścicieli autobusów. Na przemysł autobusowy spadł bowiem jeden cios za drugim: podatek drogowy, ustawa koncesyjna, zanik frekwencji. W ciągu tego roku stosunki uległy zmianie na lepsze, co jest tem ważniejszym, że komunikacja autobusowa rozwija się w Polsce coraz bardziej i często staje się niezastąpioną, szczególnie na tych szlakach komunikacyjnych, które nie mają połączenia kolejowego.

W pierwszym rządzie kongres wypowiedział się przeciwko utrzymaniu podatku drogowego w tej formie, w ja-

kiej obowiązuje on obecnie. Podatek ten bowiem nie daje państwu prawie żadnych dochodów. Równocześnie zaś tak mocno obciąża właścicieli wszystkich pojazdów mechanicznych, że utrzymanie samochodów staje się niemożliwością.

W tej sprawie kongres wypowiedział się, aby podatek płacono nie od wagi samochodu, lecz od zużycia benzyny. Jest zupełnie zrozumiałe, że w tym wypadku, płacić będą więcej ci, którzy więcej jadą a tem samym więcej zarabiają, aniżeli ci, którzy mają cięższe samochody i autobusy.

Następnie zaakceptowano obowiązek ubezpieczania pasażerów. Ma to duże znaczenie dla podróżnych, którzy z powodu fatalnego stanu dróg narażeni są stale na niebezpieczeństwo. Ustalono, że ubezpieczenie na życie pasażerów wynosić będzie 10.000 złotych.

W końcu postanowiono wszcząć energiczną akcję w celu obniżenia ceny benzyny o 20 procent.

Dzisz grozy! Podziw! Zachwył!

wzbudzi wspaniały film FOXA p. t.

Zabójstwo w Hotelu

z Warnerem Olandem i Sally Eilers

w rolach głównych.

Reż. Hamilton Mac Fadden.

50-2

Z sekcji do walki z jaglicą.

W miesiącu czerwcem r. b. zgłosiło się do sekcji walki z jaglicą 403 osób (w miesiącu poprzednim 371 osób). Z liczby tej wezwanych zostało 304 osób, z własnej zaś inicjatywy zgłosiło się 99 osób.

Zarejestrowano nowych zachorowań na jaglicę 14 przypadków (w miesiącu poprzednim 10 przypadków).

Udzielono porad 2169 osobom.

GABINET TERAPII FIZYKALNEJ

Dr. POLAK

ZOSTAŁ PRZENIESIONY NA UL.

NAWROT Nr. 7

Tel. 164-21.

prąd wysokiego napięcia i frekwencji, radium, lampa Hellum, DIATERMIA, lampa kwarcowa, promienie pozacerwone (ciepłe) galwanizacja, faradyzacja, masaże i t. d.

Dr. JAN POLAK

choroby wewnętrzne i alergiczne (astma, pokrzywka, migrena, reumatyzm)

PRZEPROWADZIŁ SIĘ

na ul. **NAWROT Nr. 7**

Tel. 164-21.

Godziny przyjęć 6-7.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy

Łódzkiego okręgu włókienniczego.

Porozumienie przetwórców i wytwórców umożliwi eksport tkanin jedwabnych.

(ic) Jak wiadomo, w związku z szeroko zakrojonym planem eksportowym, w przemyśle jedwabnym w Łodzi zaczęły się ściierać poglądy producentów z przetwórcami, w sprawie ustalania cen przędzy sztucznego jedwabiu, służącej do wyrobu tkanin, które są eksportowane zagranicę.

Wobec tego, że producenci oraz przetwórcy nie mogli w żaden sposób dojść do porozumienia, sprawą tą zainteresowała się izba przemysłowo-handlowa, która zainicjowała kilka konferencji, pragnąc przyczynić się do likwidacji niepożądanego konfliktu.

Ostatecznie w bieżącym tygodniu

sprawa ta została całkowicie załatwiona. Obie strony postanowiły, że ceny przędzy sztucznego jedwabiu ustalać się będzie na podstawie ceny eksportowej, jaką uzyskują tutejsi przetwórcy, przy eksporcie tej przędzy zagranicę.

Niezależnie od tego izba przemysłowo-handlowa zbierać będzie dwa razy w miesiącu wszystkie dane, dotyczące zapotrzebowania na przędzę sztucznego jedwabiu oraz na tkaniny jedwabne na rynkach zagranicznych i dane te przesyłać będzie związkowi chemicznemu, który ustalać będzie, w porozumieniu z przetwórcami i wytwórcami, ceny dla eksporterów.

Dla rozstrzygnięcia wszystkich spraw spornych powołana będzie specjalna komisja, składająca się z siedmiu osób, a mianowicie z 3 przedstawicieli wytwórców, trzech przedstawicieli przetwórców i jednego przedstawiciela izby, niezainteresowanego ani w produkcji przędzy sztucznego jedwabiu, ani w przemyśle przetwórczym.

W ten sposób zostało ostatecznie uzgodnione stanowisko przetwórców i wytwórców przędzy sztucznego jedwabiu, co pozwala przypuszczać, że eksport tkanin jedwabnych stanie obecnie na należytych poziomach.

Likwidacja towarzystw „Rosja” i „Zycie”.

(ic) Komitet likwidacyjny do spraw b. rosyjskich osób prawnych, podaje w swym ostatnim obwieszczeniu, że poczynając od 1 sierpnia b. r. miejscem urzędowania likwidatora mienia b. rosyjskiego towarzystwa ubezpieczeń „Rosja” będzie Warszawa, ul. Sienkiewicza 14, zaś miejscem urzędowania likwidatora mienia b. rosyjskiego towarzystwa ubezpieczeń kapitałów i dochodów „Zycie” jest Warszawa, ul. Nowogrodzka 40.

Osoby zainteresowane mogą zgłaszać się w swych sprawach pod wyżej wskazane adresy.

Umowy z Sowietami w złotych i frankach.

Dowiadujemy się, że ostatnia transakcja hut polskich z Sowietami, obejmująca dostawę wyrobów walcowniczych na sumę 27 milionów złotych dokonana została w walucie francuskiej, poprzednia zaś na obrabiarki przeprowadzona została w złotych.

Zauważyć należy, że w latach poprzednich umowy na dostawę polskich wyrobów hutniczych do Z. S. S. R. zawierane były prawie wyłącznie w funtach angielskich, jednakże duże straty, jakie ponieśli nasi przemysłowcy w związku z dewaluacją funta, skłoniły ich do dokonywania transakcji w złotych lub frankach.

Złe żniwa w sowietach.

Przebieg żniw w Sowietach, według sprawozdania oficjalnego, jest w tym roku wyjątkowo zły. Na dzień 25 lipca r. b. ścięto zaledwie 19.690.000 ha. zbóż, podczas gdy w tymże czasie w roku zeszłym 29.090.000 ha. Szczególnie silnie cofnęła się pod względem sprawności zbiorów Ukraina, północny Kaukaz i okęgi, położone nad dolną Wołgą

Akcje i papiery wartościowe.

Bank Polski 70,00.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.
3 proc. pożyczka budowlana 34,75
4 proc. pożyczka inwestycyjna 95,75—95,50
4 proc. pożyczka dolarowa 48,75
7 proc. pożyczka stabilizacyjna 48,50—49,25
7 proc. listy ziemskie dolarowe 48,00
4 i pół proc. ziemskie złote 37,25
8 proc. listy zast. m. Warszawy 55,50—56,25—56,75—57,00.

Notowania bawełny

Nowy Jork, 3 sierpnia, Loco 6,00 sierpień 5,87, wrzesień 5,93, październik 5,99, listopad 6,06, grudzień 6,15, styczeń 6,23, luty 6,23, marzec 6,35, kwiecień 6,42, maj 6,50, czerwiec 6,56, lipiec 6,63.
Nowy Orlean, 3 sierpnia, Loco 5,85, październik 5,95, grudzień 6,09, styczeń 6,16, marzec 6,31, maj 6,45, lipiec 6,59.
Liverpool 3 sierpnia, Bawełna Amerykańska, Loco 4,61, sierpień 4,39, wrzesień 4,40, październik 4,41, listopad 4,43, grudzień 4,46, styczeń 4,49, luty 4,52, marzec 4,55, kwiecień 4,58, maj 4,61, czerwiec 4,62, lipiec 4,66, Bawełna egipska; Loco 7,00, październik 6,84, listopad 6,90, grudzień 6,94, styczeń 7,00, marzec 7,10, maj 7,19, lipiec 7,28.
Upper 3 sierpnia, Loco 6,09 październik 5,87, listopad 5,87, grudzień 5,91, styczeń 5,92, marzec 5,99, maj 6,06, lipiec 6,12.
Bremna, 3 sierpnia, Loco 6,97, październik 6,53, grudzień 6,62, styczeń 6,73, marzec 6,84, maj 6,97, lipiec 9,10.
Aleksandria, 3 sierpnia, Sakelardis; listopad 13,46, styczeń 13,62, marzec 13,95, Ashmouni sierpień 10,39, październik 10,45, grudzień 10,52.

upadłości i układy.

W początkach lipca wpłynęła do wydziału handlowego skarga magistratu m. Łodzi na decyzję sędziego komisarza upadłości Banku Handlowego w Łodzi.

Dnia 9 maja r. b. magistrat m. Łodzi zgłosił do masy upadłości Banku Handlowego w Łodzi sp. akc. swą wierzytelność z tytułu zaległych opłat kanalizacyjnych. Syndyk masy upadłości zawiadomił magistrat, że wierzytelność ta została przyjęta do stanu biernego masy, lecz bez przywileju.

Obecnie w skardze swej prosił magistrat sąd o uchYLENIE tej decyzji i polecenie sędziemu komisarzowi przyjęcia należności firmy gminy miejskiej do stanu biernego z przywilejem, powołując się na artykuł kodeksu prawa handlowego, w którym mowa jest o przywilejach i hipotekach.

Sąd, po wysłuchaniu stron wniosek magistratu w przedmiocie uznania jego wierzytelności z tytułu zaległych opłat kanalizacyjnych za przywilejowany, pozostawił bez uwzględnienia, gdyż jedynie podatki i świadczenia przymusowe władz komunalnych korzystają z przywileju przed innymi wierzycielami, zaś roboty kanalizacyjne wykonane przez magistrat m. Łodzi nie były temi świadczeniami, o których mówi przepis, a tem samem żądanie magistratu nie jest niczem uzasadnione.

W początkach maja r. b. udzielił sąd handlowy odroczenia wypłat firmie „Adolf Kroening”, fabrykacja i skład towarów manufakturowych przy ul. Piotrkowskiej Nr. 136.

Odroczenie wypłat opiewało na przeciąg 3-ch miesięcy, poczynając od dnia 26 kwietnia r. b., sędzią komisarzem zamianowany został sędzia handlowy Aleksander Heiman, zaś nadzorcami firmy adw. St. Herman i Henryk Neumark.

Bilans firmy sporządzony na dzień 15-go stycznia r. b. zamykał się sumą zł. 759.059,74.

Przed kilku dniami wpłynęły do sądu handlowego propozycje układowe nadzorowanej firmy, przyczem firma Kroening proponuje wierzycielom zmniejszenie długów równomiernie o 60 proc., t. j. do wysokości 40 proc. pierwotnych należności. Ponadto rozłożenie spłaty zredukowanych w ten sposób długów na cztery równe raty, płatne co 6 miesięcy, przyczem pierwsza rata płatna ma być po upływie 6 miesięcy od chwili uprawomocnienia się wyroku, zatwierdzającego układ.

Sąd na sesji w dniu wczorajszym zarządził otwarcie postępowania układowego.

W sprawie upadłości firmy „Przemysł Włókienniczy Karol Steiner Sp. Akc.”

rozpatrywał sąd w dniu wczorajszym podanie syndyków tymczasowych w sprawie wyrażenia zgody przez sąd na utrzymanie przedsiębiorstwa w ruchu, gdyż uruchomienie fabryki jest b. korzystne dla masy upadłości przyczem

pokrywa ono wydatki nieuniknione, sięgające 55.000 zł. miesięcznie.

Sąd wobec przychylnego wniosku sędziego komisarza oraz zgody większości wierzycieli — zezwolił syndykom masy na uruchomienie przedsiębiorstwa.

Kupcy zabiegają o zmianę rozporządzenia o paczkach.

o zmianę rozporządzenia o paczkach.

(ic) Jak się dowiadujemy, łódzkie organizacje kupieckie podjęły kroki w kierunku nowelizacji rozporządzenia o paczkach żywnościowych i dostosowania go do istotnych potrzeb i możliwości gospodarczych społeczeństwa.

Organizacje kupieckie wskazują, że rozporządzenie w dotychczasowym brzmieniu, nie jest korzystne dla kupców. Rozporządzenie umożliwia producentom rolnym szerokie prowadzenie handlu produktami rolnymi, bez konieczności stosowania się do tych ustawowych wymagań, które obowiązują zawodowych kupców. W ten spo-

sób producent rolny w stosunku do kupca zyskuje szczególniejszą preferencję, polegającą na tem, że może prowadzić w szerokim zakresie — bez konieczności wykupywania świadectw przemysłowych i poddawania się wielu rygorom podatkowym, higienicznym i organizacyjnym — przedsiębiorstwo handlowe.

Organizacje kupieckie domagają się w konkluzji, ażeby ministerstwo poczty i telegrafów porozumiało się z samorządem gospodarczym, a to celem ustalenia w jakim zakresie powinno być zmienione omawiane rozporządzenie.

Giełda pieniężna.

Na wczorajszym zebraniu giełdy wadencja dk

lutowa - dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była słaba. Transakcyj zawierano niewiele i przeważnie na małe sumy. Tak, że obrotów dewizami na Belgję, Sztokholm i Włochy nie zanotowano wobec niskich sum. Transakcje te dewizami na Belgję zawarto po 123,85, na Sztokholm po 161,50, na Włochy po 45,50. Oficjalnie kursy dewiz notowano: New York 8,923, kabeł na New York 8,928, Londyn 31,33—31,31, Paryż 34,96 Praga 26,41, Szwajcaria — 173,85, Holandia 359,35. W transakcjach międzybankowych dewizami na Berlin obrabano po 212,25. Na giełdzie prywatnej obrabano koroną czeską w gotówce poniżej notowań za dewizy, gdyż po 25,95, markę niemiecką w gotówce po 210—210,25, funtem angielskim 31,35, dolarem gotówkowym — 8,90,75, dolarem złotym 8,93,25 rublem złotym 4,71, rublem srebrnym 1,40, bilonem 0,58.

AKCJE. Na rynku akcyjnym w dal-

szym ciągu zastój. Zanotowano oficjalnie tylko kurs akcji Banku Polskiego po 70; drobna transakcja, a nienotowana zawarto Starachowicami po 7.

PAPIERY PROCENTOWE. Na rynku papierów procentowych zarówno państwowych, jak i prywatnych tendencja w dalszym ciągu dość mocna przy obrotach zmniejszonych. Notowano: 3 proc. budowlana 34,75, 4 proc. inwestycyjna zwykła 95,75—95,50, dolarówka 48,75, stabilizacyjna 48,50, w odcinkach po 500 dolarów 49,25, 7 proc. ziemskie dolarowe 48 4 i pół proc. ziemskie 47,25, 8% m. Warszawy 55,50—56,25, w odcinkach 1000-złotowych 56,75—57, 10 proc. Radoomia 54. Drobne transakcje, a nienotowane zawarto: 5 proc. konwersyjną po 36, 5 proc. kolejową 28,50, 4 i pół proc. m. Warszawy 44, 5 proc. Warszawy — 45,75, w odcinkach po 200 zł. — 53, 8% m. Warszawy w odcinkach po 500 zł. — 57,25 10 proc. Siedlec 50,50, 6 proc. oblig. m. Warszawy z 1926 r. 6-ta em. 35 8-ma i 9-ta em. 32.

Giełda zbożowa.

Na wczorajszym zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie ogólny obrót wyniósł 543 ton, w tem żyta 145 ton. Notowano za 100 kg. parytet wagon — Warszawa w handlu hurtowym, ładunkach wagonowych: żyto 16—16,50, pszenica jednolita stara 25—25 i pół, pszenica zbierana stara 24—24,50, pszenica nowa 22—23, owies jednolity stary 23—24, owies zbierany stary 18—19, owies nowy 17—18 jęczmień na kasze 17—17,50, groch polny jadalny 27—30, groch Victoria 27—30, rzepak nowy zi-

mowy 31—33, siemię lniane bazis 33—35, mąka pszenna luksusowa wymiału 40—50 proc. 43—48, mąka pszenna 4/0 wymiału 50—60 proc. 38—43, mąka żytnia pyłkowa wymiału 50—60 proc. 30—33, mąka żytnia siatkowa wymiału 50 proc. 24—26 mąka żytnia razowa 95 proc. 23—25, otręby pszenne szale 13—13,50, otręby pszenne średnie 12—12,50, otręby żytnie 9,50—10, kuchenki lniane 19—20, kuchenki rzepakowe 16—16,50, kuchenki słonecznikowe 16—16,50.



do REKLAM GAZETOWYCH
CENNIKÓW PROSPEKTÓW
Zdjęcia fotograficzne
do celów Reprodukcyjnych
RYŚUNKI, PROJEKTY REKLAMOWE
I WYDAWNICZE WYKONYWA

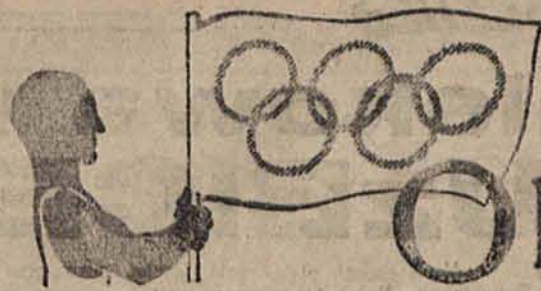
Kisze

B. DORKENHAGEN

Tel. 11-72

100

Il. Repulika
5 sierpnia 1932



1932
Olimpiada

Il. Repulika
5 sierpnia 1932

Smutne wieści z Los Angeles

Siedlecki zwichnął nogę i prawdopodobnie nie będzie startował. — Schablińska i Heljasz lepsi od wielu europejczyków. — Walasiewiczówna, pierwszą rekordzistką światową na Igrzyskach.

Z Los Angeles nadechodzą bardzo dla nas niepomyślne wieści.

Nasz doskonały dziesięciobojec Siedlecki, który osiągał coraz lepsze wyniki i miał dużo szans na zajęcie w swojej konkurencji jednego z punktowanych miejsc uległ wypadkowi w czasie treningu śródogowego.

Siedlecki, wykonując skok o tycze upadł tak nieszcześnie, że uległ zwichnięciu nogi.

Dotychczas brak bardziej szczegółowych wiadomości o wypadku Siedleckiego niemniej jednak należy przypuszczać, że jeżeli będzie on mógł nawet startować w piątek, to wątpliwe należy czy zajmie dobre miejsce.

Jak już donosiliśmy w depeszach wczorajszych polscy zawodnicy Schablińska i Heljasz odpadli w przedbiegach. Schablińska, zajmując czwarte miejsce w półfinale w biegu przez płotki nie zakwalifikowała się do finału.

Heljasz rzucił dyskiem 42.59, zajmując trzynaste miejsce co również nie wystarczyło, by zakwalifikować się do finału.

Niemniej jednak należy zauważyć, że forma tak Schablińskiej jak i Heljasza były wręcz doskonałe. Schablińska z przedbiegu wyszła zwycięsko, kwalifikując się do półfinalu. W półfinale polka zajęła czwarte miejsce w czasie 12.3 (wynik lepszy od rekordu Polski o 0.1 sek), lecz nie wystarczyło to, by zakwalifikować się do finału. Sędziowie orzekli, że Schablińska posiada najładniejszy styl ze wszystkich startujących zawodniczek.

Heljasz zajął coprawda trzynaste miejsce ale był lepszy od wielu europejczyków między innymi zaś od takich gwiazd jak Niemiec Hirschfeld, Czech Douda i t. d.

Stany Zjednoczone mają już zapewnione zwycięstwo w ogólnej punktacji na Igrzyskach. Osiągnęli już oni po pięciu dniach Igrzysk przeszło 200 punktów co zapewnia im sukces z wielką różnicą punktów od wicemistrza Olimpiady.

Nie należy jednak zapomnieć, że amerykańskie mają poważny handicap w postaci rekordowej ilości zawodników. Blisko czterysta zawodników liczy ekspedycja amerykańska podczas gdy inne ekspedycje za wyjątkiem japońskiej mają zaledwie po kilkudziesięciu zawodników.

W dodatku należy nadmienić, że Igrzyska odbywają się na ziemi amerykańskiej co jest dla gospodarzy bardzo poważnym plusem.

Wiosłarze polscy, którzy startują dopiero w dniach od 9 do 13 sierpnia znajdują się obecnie w doskonałej formie.

Coprawda basen treningowy, w którym ćwiczą nasi wiosłarze znajdują się o 40 km. od wioski olimpijskiej, lecz kierownicy ekspedycji polskiej poradzi sobie w ten sposób, że wynajęli dla naszych wiosłarzy hotel w pobliżu miejscowości treningowej, gdyż dwukrotnie przejazdy wiosłarzy na miejsce treningu były zbyt męczące.

Forma i styl polaków są tak dobre, że zaskoczyły nawet amerykański, którzy typują naszych na zwycięzców. W najlepszej formie znajduje się dwójka polska w składzie Braun i Ślązak ze sternikiem Skolimowskim. Osiąga on w czasie treningów wyniki, które każą przypuszczać, że odegrają oni w konkurencji olimpijskiej główną rolę.

W dobrej formie znajduje się również dwójka bez sternika (Budzyński i

Wiosłarze polscy, którzy startują dopiero w dniach od 9 do 13 sierpnia znajdują się obecnie w doskonałej formie.

Coprawda basen treningowy, w którym ćwiczą nasi wiosłarze znajdują się o 40 km. od wioski olimpijskiej, lecz kierownicy ekspedycji polskiej poradzi sobie w ten sposób, że wynajęli dla naszych wiosłarzy hotel w pobliżu miejscowości treningowej, gdyż dwukrotnie przejazdy wiosłarzy na miejsce treningu były zbyt męczące.

Forma i styl polaków są tak dobre, że zaskoczyły nawet amerykański, którzy typują naszych na zwycięzców. W najlepszej formie znajduje się dwójka polska w składzie Braun i Ślązak ze sternikiem Skolimowskim. Osiąga on w czasie treningów wyniki, które każą przypuszczać, że odegrają oni w konkurencji olimpijskiej główną rolę.

W dobrej formie znajduje się również dwójka bez sternika (Budzyński i

Mikołajczyk). Nicco gorzej przedstawia się sprawa z naszą czwórką, ale istnieją nadzieje, że i ona osiągnie należyta formę.

Wallasiewiczówna jest pierwszą kobietą, która pobili rekord światowy na tegorocznych Igrzyskach Olimpijskich.

Prasa zagraniczna poświęca jej wiele miejsca, zaznaczając, że Polska będzie w niej miała przez długie lata rekordzistkę światową.

Bieg kolarski na 100 km.

wygrał Włoch Parvesi.

Los Angeles, 4 sierpnia. Bieg kolarski na dystansie stu kilometrów wygrał Parvesi (Włochy), w czasie 2 godziny, 28 minut i 5 sekund.

Prasa niemiecka zachwyci się Kusocińskim.

Specjalny wysłannik prasy berlińskiej na Igrzyskach Olimpijskich, znany publicysta sportowy, p. Willy Meisel, w swojej korespondencji z Los Angeles poświęca bardzo dużo miejsca Kusocińskiemu.

P. Meisel stwierdza, że Kusociński nie tylko, że zajął tron opuszczony przez Nurmiego, lecz nasładowo go całkowicie tak w treningach, jak i zawodach.

Polak Kusociński — to kopia Nurmiego.

Dalej p. Meisel stwierdza, że dla Kusocińskiego niema obecnie konkurencji i że wielka karjera sportowa stoi przed nim otworem. Jego bieg na 10 km. i walka z zawodnikami fińskimi były najwspanialszym widowiskiem jakie oglądano kiedykolwiek na Igrzyskach Olimpijskich i niewątpliwie przejdzie do historii sportowej. Tak wspaniały fiński, jaki zademonstrował Kusociński po półgodzinnym biegu, ogląda się rzadko.

Powyzsze słowa uznania, jakiego ukazały się w prasie niemieckiej, są jeszcze jednym dowodem, jak wielkie znaczenie propagandowe posiada zwycięstwo polskiego zawodnika w konkurencji międzynarodowej.

Przygnębiające wrażenie

po porażce Wajsówny.

Wiadomość o porażce Wajsówny w Los Angeles, którą przynosiła „Republika” pierwsza z pism polskich, wywołała przygnębiające wrażenie w całym kraju. „Jadzia” była bowiem stuprocentową faworytką w rzucie dyskiem i ani przez chwilę nikomu przez myśl nie przyszło, że może ona być pokonana na Olimpiadzie.

W przededniu otwarcia Igrzysk Wajsówna rzuciła w Los Angeles na treningu przeszło 42 mtr. To wystarczyło, że opinia polska nastawiona była optymistycznie, wierząc, że Jadzia nie zawiedzie.

Porażkę Wajsówny odczuły boleśnie szczególnie Łódź sportowa oraz Pabjanice, które wszak były świadkiem trzech rekordów światowych, pobitych przez tę znakomitą dyskobolkę.

Pocieszmy się jednak że było to tylko chwilowe niepowodzenie Jadzi i że w przyszłości odniesie ona jeszcze wiele sukcesów dla Polski.

Dzisiejsze imprezy

w Los Angeles.

W dniu dzisiejszym odbędą się na Igrzyskach następujące konkurencje: godz. 8-ma — zawody szermiercze drużynowe na szpady; 9-ta — wyścig pływacki do pięcioboju; 10-ta — dziesięciobój; skok wdal; 13-ta — zawody szermiercze drużynowe na szpady; 14-ta — żeglarstwo, zapasy grecko-rzymskie; 14.30 — dziesięciobój, pchnięcie kulą; 15-ta — finał 5 km.; 15.30. — dziesięciobój, skok wzwyż; 16.30 — finał 400 mtr.; 17.30 — dziesięciobój bieg 400 m.; 18-ta — zapasy grecko-rzymskie.

Gratulacje dla Walasiewiczówny

Ministerstwo spraw zagranicznych przesłało za pośrednictwem ambasady polskiej w Waszyngtonie następującą depeszę do Walasiewiczówny: „Dzielnej naszej rodaczce serdeczne powinszowania świetnego sukcesu i rekordu światowego. Minister spraw zagranicznych”.

Jednocześnie z Los Angeles nadeszła do ministra spraw zagranicznych depesza Kusocińskiego, w której składa podziękowanie za złożone mu życzenia.

Zieliński na czele strzelców ligowych.

Obecnie na czele tabeli strzelców ligowych figuruje nazwisko Zielińskiego, który zdobył 10 bramek, po nim następują: Żurkowski, Krzyśkiewicz i Artur po 9 bramek; Herbstreich i Kubiński — po 8 bramek; Smoczek, Matjas Ciszewski po 7 br.; Szczepaniak, Nawrot — 6 br.; Buchwald Joks, Bilewicz, Latusiński i Szerfke II — po 5 bramek; Sowiak, Przędzicki, Pazurek (Garb.), Nowacki, Włodarczyk i Reyman I — po 4 br.; Malczyk II, Sperling, Rajdek, Kisielewski, Kniola, Król, Sobota, Korngold, Króliewicki,

Biegański, Rusinek, Świętosławski Łagodny i Maurer — po 3 br.; Balcer, Reyman III, Zimmer, Schlauf, Pyszkowski, Marcinkowski, Martyna, Wypijewski, Drzymała, Tadeusiewicz, Durka, Gwóźdź i Łańko — po 2 bramki.

Kto zostanie mistrzem szczypiorniaka.

W nadchodzącą sobotę i niedzielę zostaną rozegrane w Łodzi ostatnie mecze w grach sportowych o mistrzostwo klasy „A”. Mianowicie odbędą się dwa finałowe spotkania w szczypiorniaku między mistrzami grup L.K.S. i Triumfem, które zadecydują ostatecznie która z powyższych drużyn zdobędzie tytuł tegorocznego mistrza okręgu.

Pozatem zostanie rozegrany ostatni mecz w koszykówkę żeńska Kruszeender — Zjednoczone, w której tytuł mistrza ma zapewniony zespół I.K.P.

Po ukończeniu rozgrywek o mistrzostwo w klasie „A” rozpoczyna się w połowie sierpnia zawody o mistrzostwo w klasach „B” i „C”.

Aktualia piłkarskie.

W środę został rozegrany pierwszy mecz klubów fabrycznych o puchar rady klubów fabrycznych i puchar „Expressu Ilustrowanego” między Włna a K. P. Zjednoczone, który przyniósł zwycięstwo Włnie w stosunku 5:3. Obie drużyny były osłabione graczami rezerwowymi.

— W przyszłą sobotę odbędzie się w Łodzi decydujący mecz o mistrzostwo grupy łódzkiej w klasie „C” między Huraganem a Bar Kochba, do którego obie drużyny przygotowują się b. intensywnie. Bar Kochbę zasilili ostatnio dwaj gracze „A”-klasowi mianowicie b. gracz Hakoachu Gertler i b. gracz WKS-u Zyiberberg (pseud. „Beker”). Pierwszy wystąpi w ataku na pozycji łącznika, zaś drugi w bramce.

Puchar olimpijski za 1932 r.

przynany został Szwajcarskiej Federacji Gimnastycznej.

Los Angeles, 4 sierpnia.

Międzynarodowy komitet olimpijski przyznał puchar olimpijski za r. b. Szwajcarskiej Federacji Gimnastycznej.

Federacja ta obchodziła niedawno stulecie swego istnienia.

Indje — Japonja (11:1).

Pierwszy olimpijski mecz hokejowy na trawie.

Los Angeles, 4 sierpnia.

Pierwszy mecz hokejowy na trawie rozegrany pomiędzy Indjami a Japonją zakończył się zwycięstwem Indji, w stosunku 11—1.



Salon Mód Heleny Cynamonowej

Łódź, Piotrkowska 189

Tel. 144-55.

Tel. 144-55.

MODELE PARYSKIE.

Ceny bardzo przystępne.

Parcelacja letniskowa w lesie sosnowym MAJĄTKU DRUŻBICE położonym przy szosie Łódź-Pabjanice-Bełchatów

PARCELE SPRZEDAJE SIĘ OD 25 DO 50 GROSZY ZA METR KW. NA 2-LETNIE SPLATY. Mięscowość piaszczysta sucha, zdrowotna i bardzo ładna plaża nad jeziorem, 60-letni las. Komunikacja bardzo dogodna, co 2 godziny wychodzi autobus z Łodzi przez Pabjanice Drużbice do Bełchatowa i z powrotem. Już sprzedano 2/3 działek, pozostało do sprzedania 1/3 działek. Połowa nabywców działek już została zatwierdzonych przez Okręgowy Urząd Ziemi w Piotrkowie. Dla obejrzenia i zamówienia działek, w sprawie odjazdu do lasu itd, informacji udziela się: 1) w Łodzi biuro inż. Leona Hurwicza, Piłsudskiego 36, tel. 141-95 2) w Piotrkowie biuro miernicze przysięgłego Leopolda Pajdowskiego, ul. Piłsudskiego 65, tel. 20. 3) w Pabjanicach W. Nychter, ul. Szkolna Nr. 3, tel. 66. 4) w Kolumnie willa Jakubowicza, róg Łąkowej i Legionowej. 5) w Drużbicach administrator majątku (Dom Władysława Adlera), tel. 20. UWAGA: Pełnomocnik właścicieli w niedziele i święta przebywa w lesie i osobiście udziela informacji. Wyjazd autobusem z Pabjanic o 10 rano

DOKTOR
W. Bagunowski
Piotrkowska 70, tel. 181-83.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
(Naświetlanie promieniami Roentgena) Przyjmuje od 8 i pół do 10 i pół, od 1 do 2 i pół i od 6 do 8 i pół wiecz. W niedziele i święta od 9-11.30 rano 30-2

Dr. med.
H. Lubicz
POWRÓCIE
Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
Cegielniana № 7
telefon 141-32
Przyjmuje od 8-10 12-2, 5-8, w niedziele i święta od 9-11

Dr. HELLER
choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
przeprowadził się na ul.
Traugutta 8 Telefon 179-89
przyjmuje do 10 rano i od 4-8 popoł. dla pań spec. od 4-5-ej, niedz. i święta od 11 do 2 po poł.

DOKTOR
H. Wołkowyski
Cegielniana № 4,
POWRÓCIE
telefon 216-90.
Specjalista chorób WENERYCZNYCH, MOCZOPŁCIOWYCH I SKÓRNYCH.
Leczenie lampą kwarcową.
Przyjmuje od 8-2 przed p. i od 5-9 w niedziele i święta od godziny 9-1. Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med.
H. Różaner
CHOROBY WENERYCZNE, MOCZOPŁCIOWE I SKÓRNE.
NARUTOWICZA 9. Tel. 128-98
Przyjmuje od godziny 8-10 rano i od 4-8 po poł.

DOKTOR
Ziomkowski
chor. skórne, weneryczne i moczopłciowe
6. Sierpnia 2
przyjmuje do 8.30, od 2-4 po poł. i od 7.30-9 w. w niedz. i święta od 10-1-ej.
Dla niezamożnych ceny lecznic.

Do akt Nr. 3010 1929 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 7-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Kilińskiego Nr. 96a, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 17-go sierpnia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Pomorskiej Nr. 43, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Naftalego Hamera i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 525.
Łódź, dnia 28 lipca 1932 r.
Komornik **ST. GÓRSKI.**

OGŁOSZENIE.
Syndycy tymczasowi masy upadłej firmy: „S. i A. Chabańscy” fabryka wyrobów jedwabnych, Piotrkowska 58, wzywają na mocy art. 502 K.H. wierzycieli powyższej upadłości, aby w ciągu dni 40 stawili się osobiście lub przez pełnomocników z dowodami, usprawiedliwiającymi ich należności do kancelarii adw. Lucjana Koryckiego przy ul. Nowo-Targowej 18, o g. od 4-6 i oświadczyli z jakiego tytułu i do jakiej sumy są wierzycielami oraz aby złożyli u niego tytuły swych wierzycielności.
Sprawdzenie wierzycielności na mocy art. 503 i nast. K.H. odbędzie się w obecności Sędziego Komisarza w dniu 24 września 1932 r. o godz. 1-ej pop. w kancelarii Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi, Plac Dąbrowskiego Nr. 5, pokój Nr. 15.
Syndycy tymczasowi:
Adwokat **LUCJAN KORYCKI**, Nowo-Targowa 18, tel. 193-74 i kupiec **MOSZEK RAJS** Południowa 15.

Dr. Ludwik Rapeport
UROLOG
CHOROBY NEREK, PECHERZA I DRÓG MOCZOWYCH.
przeprowadził się na ul. CEGIELNIANA 8 (dawnej 40) tel. 236-90.
godz. przyjęć 9-10 i 6-8 wiecz. 30-2

DR. MED.
Jerzy Sudya
pow. 6 II
Choroby kobiece i akuszeria
Zielona 30, tel. 115-27
Przyjmuje od 5-7-ej. 30-2

Dr. W. BALICKA
ul. Piotrkowska 200
róg Pustki Nr. tel. 194-03.
Choroby skórne i weneryczne
przyjmuje wyłącznie kobiety i dzieci od 1 do 3 i od 7 do 8-ej

Doktor
Ludwik FALK
WZNOWIŁ PRZYJĘCIA
Choroby skórne i weneryczne
NAWROT 7, tel. 128-07
Od 10-ej do 12-ej i od 5-ej do 7-ej 30-2

DR. MED.
MARKOWICZOWA
powróciła
CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE
Zawadzka 14 tel. 166-35
Przyjmuje od 8-11 rano i od 3-8 w. 30-2

TKALNIA ZAROBKOWA
ABRAMA SZTYLERMANA
Kopernika Nr. 38
PRZYJMUJE ROBOTY na krosna kortowe i angielskie. Punktualna i fachowa obsługa. 20-2

LOKAL
w centrum miasta, nadająca się na pomieszczenie bankowe
POSZUKIWANY.
Zgłoszenia pisemne sub. „Bank” do biura ogłoszeń S. Fuchsa, Łódź, Piotrkowska 50 30-3



Lokale
KTO POSZUKUJE mieszkania, lokalu fabrycznego, biurowego, pokoju z klatki schodowej, zgłasza się do jedynego pod wzgl. organizacyjnym w Łodzi biura „Poiruch” Al. Kościuszki 27, telefon 141-01, 132-01.

Do wynajęcia
od zaraz SKLEP z dwoma oknami oraz 3 POKOJE na magazyny. Wiadomość: Rzgowska 3, tel. 136-02 u p. J. SZTAJNBERGA. 30-2

Sala fabryczna
12x32 z prądem elektrycznym na Zachodniej 16, II piętro
DO WYNAJĘCIA.
Wiadomość: Temelis, Piotrkowska 41 15-2

„Czystość”
Piotrkowska 44, telefon 167-45
przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, frotowanie oraz sprzątanie biur, pokoi. Czyszczenie sztyw. 30-2

Kupno i sprzedaż
KTO POSZUKUJE domu, placu, parceli, majątku, gospodarstwa, zgłasza się do Biura „Polruch”, Al. Kościuszki Nr. 27, tel. 141-01, 132-01.

PIANINO Kerntopfa znakomite, sprzedam za bezcen z powodu wyjazdu. Narutowicza 45-18 od 12-2. 58.
„UNDERWOOD” maszyna do pisania z dużym wózkiem w pierwszorzędnym stanie okazynie do sprzedania. Al. Kościuszki 24, m. 5. 5
ROWER w dobrym stanie okazynie do sprzedania. Zeromskiego 85 u dozorczy. 5
RÓŻNE używane meble okazynie do sprzedania. Piotrkowska 51, m. 5. 5
NIWELATOR Gerlacha ze statywem i latą sprzedam. Nowo-Radwańska 25, m. 1. 5
SPRZEDAM okazynie radio 4-lampowe z głośnikiem, lampę biurkową oraz stopnie kamienne pod budową. Piotrkowska 75, podwórce. 5

ZAKŁAD fotograf. L. Laks, Zeromskiego 84, przyjmuje do wywoływania, kopowania i retuszowania od p.p. amatorów. Zdjęcia do legitymacji, matrykul i paszportów. Powiększenia. Ceny przystępne. Dojazd tramwajami Nr. Nr.: 5, 8, 9, 16. 20-2

KELNERKI i panienki do pomocy potrzebne. Restauracja, Narutowicza 38, wejście przez Hotel.

DOMOKRAŹCY, sprzedawcy uliczn. przedstawiciele na prowincje. Posiadamy nowość. Zgłaszać się piątek i sobotę od 1-5. Gdańska 110.

Rozmaite

CHOROBY serca. Basedow, cukrzyca. Sanatorium „Salus” Dra Kupczyka, Kraków. 73

WSPÓLNIKA poszukuję z kapitałem od 6-8 tysięcy zł. do dobrego interesu. Artykuł z pewnym zyskiem do 20 proc. Wyłączna sprzedaż na całą Polskę. Kapitał zabezpieczony. Oferta sub „S. L. 20”.

OGŁOSZENIE. Skradziony został czek za Nr. 78415 na sumę złp. 115, z wystawienia firmy L. Maroko w Łodzi, płatny dnia 4. 8. 1932 r., który unieważniam. Z. Frydman, Łódź, ul. 6-go Sierpnia 14.

UNIEWAŻNIAM weksle: wystawca Walerjan Groszewski, zlecenie Stanisława Lisiewicza, płatne 2. 8. 32 r. na 100 zł. 26 sierpnia r. b. na 100 zł. i 2 weksle blanco, jeden wystawca Adolf Lisiewicz, drugi Władysław Grabowski na zlecenie Stanisława Lisiewicza po 100 złotych. Weksle powyższe unieważniam. Stanisław Lisiewicz.

UNIEWAŻNIAM się zagubione tytuły wykonawcze na nazwisko Celi Rozen (Tomaszów, Sprawa Nr. 242, dnia 29 lutego 1932 na zł. 50.—, Sprawa Nr. 504, dnia 28 maja 1932 na zł. 13.50.

Zagubione dokum.

ZGUBIONO blanco weksel zł. 100, wyst. Ernest Weidner. Weksel powyższy unieważnia się.

ANTONINA Mistrzakowa, Piwna 16, zagubiła książeczkę Kasy Chorych.

Baczność !!!
Letnicy !!!

Wiśniowej Góry i Kraszewa „Ilustr. Republika” i „Express Wiecz. Ilustr.” są do nabycia o godz. 8 rano u gazciarza Jamnika, willa Kawuli, vis-avis Ciotki Włoskiej.

Pielęgniarka
rutynowana przyjmuje dyżury i robi zastrzyki umiejętnie. Ceny przystępne
Telefon 230-79.

DO WYNAJĘCIA
5 POKOJOWE MIESZKANIE, 3 piętro, Zielona 8-a, po Zylbersteinie. 20-2

Redakcja i Adm. Piotrkowska 49, Godz. przyjeć Redakcji 6-7 po poł. Tel. Adm. 122-14, Tel. Red. 127-24, 136-43, 136-14, 149-00. Tłocznia: 180-80. Konto P. K. O. „Wyd. Republika” 66-140

Prenumerata „Il. Republiki”
od 1 lutego 1931 roku wynosi w Łodzi 4.00 za odnośnienie do domu 40 gr. z przesyłką pocztową w kraju zł. 5.50, zagranicą zł. 10. „Express” i „Republiki” wraz z odnośnieniem 7.00 złotych.

Ogłoszenia:
ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetryowy (na stronie 10-szpalt) W TEKSCIE: 50 gr. za wiersz milimetryowy, (na stronie 4-szpalt) NA STR. 1-ej zł. 2.— za wiersz milimetryowy, (na stronie 4-szpalt) NEKROLOGI: 40 gr. za wiersz milimetryowy (na str. 4-szp.) Zarecz. i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobnie 15 gr. — Najmniejsze zł. 1.50 poszuk pracy 10 groszy najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia adwokatów rzeźbiarzem 25 zł.

Słuszne reklamacje beda uwzględniane, o ile wniezione beda najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.